Ner 196. Kraków, 28 Sierpnia — Niedziela Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuję się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na wrzesień . . . złr. 2·50
Od 1 września do końca grudnia złr. 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na wrzesień . . . 6 marek
Od 1 września do końca grudnia 20 „

☞ Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 27 sierpnia.

Przegląd Polityczny.

Polityczna *saison morte* powoli zbliża się ku końcowi. Trzy sejmy, które od kilku dni obradują w Austryi i czwarty dziś narady zaczynający, są pierwszemi etapami odżywiającej się czynności parlamentarnej; dotychczas nie nasunęły one jednak nic uwagi godnego, gdyż zajmują się przedłożeniami, tylko kraj odnośny obchodzącemi i w ogóle natury lokalnej. Sejm tyrolski dziś rozpoczynający swą czynność, nie zawsze ma przebieg obrad spokojny, a dzienniki zapowiadają, że i tegoroczna sesya wywoła nie jedną ożywioną dyskusyę, szczególnie w sprawach szkolnych, a wnioskują to z tego, że posłowie z Tyrolu południowego porzucić mają abstencyę i wejść napowrót do sejmu. Przypominamy, iż opuścili oni Izbę sejmową, gdyż żądaniu ich, aby ustanowiony był osobny sejm dla Tyrolu południowego, nie stało się zadość. Z ich strony atoli wiadomość ta dotychczas jeszcze nie została potwierdzoną.

Jak donosi *Budap. Corr.*, w ministerstwie spraw wewnętrznych w Węgrzech robią teraz wyczerpujące studya nad kwestyą sądownictwa administracyjnego, ponieważ minister spraw wewnętrznych ma zamiar podczas przyszłej sesyi wnieść w sejmie projekt ustawy zaprowadzającej Trybunał administracyjny. Przedłożenie to, jak niemniej przedłożenia o podwyższeniu uposażenia komitatów i o kwalifikacyach urzędników komitatowych, będą początkiem ważnej reformy administracyi na Węgrzech.

Nowo mianowany poseł chiński Li-Fong-Pao przy dworze wiedeńskim, wręczył na poniedziałkowem posłuchaniu N. Panu swe listy wierzytelne.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że ustawa o zaprowadzeniu pocztowych kas oszczędności w Austryi już została wypracowaną, i że rząd przedłoży ją, jeżeli nie zajdą jakieś nadzwyczajne przeszkody, na najbliższej sesyi parlamentarnej.

Znajdujemy w dziennikach wiedeńskich wzmiankę, że dwaj wyżsi oficerowie rosyjscy, których aresztowano w Przemyślu d. 23 wieczór za rysowanie tamecznych fortyfikacyj, zostali d. 24 b. m. odstawieni do granicy pod eskortą, a zatem wrócili do Rosyi.

Korzystając z feryj parlamentarnych dzienniki berlińskie zajmują się rozbiorem projektu zabezpieczenia robotników, który został cofnięty z obrad parlamentarnych i ma być nowemu parlamentowi znów przedłożony w zmienionej formie. Zachodzi w tej dyskusyi walka o zasadę: czy ustawa ma stworzyć instytucyę asekuracyjną, czy doprowadzić do socyalizmu państwowego, któryby był tylko przeciwstawieniem dążności przeobrażenia społeczności na zasadzie doktryn socyalistycznych.

Gambetta przyjął ostatecznie mandat w tym okręgu wyborczym, w którym otrzymał większość, zaniechawszy stawać od jutra za tydzień do nowej próby z współzawodnikiem swoim Révillonem, lubo w powtórnym wyborze dość otrzymać względną większość. Obawa jego była zapewne niepłonną, bo mógłby się narazić na pociski swych przeciwników nie tylko drukowe, lecz także osobiste. Żegnając wyborców, którzy mu nie wszyscy dotrzymali, ogłosił takie do nich pismo:

„W wyborze d. 25 sierpnia uważałem za obowiązek nie czynić różnicy między obu okręgami wyborczemi 20go obwodu; chciałem po prostu bez ogródki poznać wyrok wyborców 20go obwodu o mojej polityce, pomijając każde inne zebranie się wyborców w kraju. Wyrok ten zapadł, większość obwodu (Belleville) pochwaliła moją politykę; w pierwszym okręgu na Belleville wybrany bezwzględną większością, dowiaduję się dziś rano, że drugi okrąg wyborczy dał mi tylko względną większość. Postanowienie moje zapadło; wiem, com chciał dowiedzieć się; dziś zdaje mi się zbytecznem i byłoby mało zaszczytnem wobec prawa powszechnego głosowania, z którem nigdy igrać nie należy, próbować nowej demonstracyi wyborczej bez praktycznego celu, skoro już i tak wypadło koniecznie oświadczyć się za jednym albo drugim okręgiem wyborczym. Poczytałem za rzecz godniejszą, już teraz złożyć to oświadczenie: jestem i będę nadal deputowanym obwodu Belleville, a to dosyć. Wybór ten mimo nikczemnych i gwałtownych wysileń nieprzyjaciół naszych, przeciw nam zjednoczonych, jest rozstrzygający i świadczy, że w tym obwodzie paryskim najnamiętniejszym i najłatwiej zapalnym znajduje się obok mniejszości, niestety zbyt łatwo dającej się w błąd wprowadzić, zawsze jeszcze większość stanowczych republikanów, przejętych zdrowym rozumem politycznym. Złożony tu został tego dowód, tak jak w ogóle w całej Francyi i ani komentarze zrozpaczonej prasy, ani krzyk wściekłości demagogicznej i przestarzałe sarkazmy zwalczonej reakcyi nie zdołają osłabić charakteru i doniosłości tego faktu. Utrzymamy się na drodze stałej, reformacyjnej, mądrej i lojalnej, metodycznej i silnej polityki i nigdzie nie padniemy ofiarą bezwstydnych koalicyj. Oczekujemy wszystkiego po wyroku kraju; niechcemy niczego dokonać przemocą i jesteśmy zawsze gotowi odeprzeć utopistów i wsteczników, zawsze gotowi w równym sposobie utrzymywać porządek i postęp republikański. Nie przyjdzie wam ciężko znaleść doświadczonego i wiernego sługę republiki, którego przeszłość i honor postawi na wysokości waszych wotów. Dodam tu jedno jeszcze tylko słowo: Wszystkim, którzy nie okazali się słabymi, którzy ufają swojemu mandataryuszowi, dzięki i do widzenia. *Leon Gambetta*“.

Pismo powyższe maluje człowieka pychy i pogardliwości, który uważa się za doskonałego, a tak zuchwałego, że wszystkich tych, którzy mu nie dali głosu, nazywa poprostu albo głupcami, albo łotrami. W liście tym dostrzegać się nawet daje zupełny brak godności i przyzwoitości.

Już zawczasu układają nowy skład gabinetu francuskiego pod wodzą Gambetty, który jednak nie objąłby rządów jako prezes ministrów na czas nieoznaczony, ale stawia warunek, aby zawrzeć z nim niejako kontrakt na czas kilkoletni, w ciągu którego zapowiada on, iż Francyę urządzi i zorganizuje.

Rząd francuski wysyła wojska do Algieryi. W Tuluzie panuje też wielki ruch; wojsko to przeznaczone jest do Bougie, Philippeville i do Bony. W ogóle mało można wiedzieć, co się dzieje w północnej Afryce. *Temps* utrzymuje, że bej Tunetański nie ma żadnej władzy, a rząd francuski nie umiał wziąść ją w rękę. Powstanie na południu szerzy się, lecz nie przybiera dotąd groźnych rozmiarów. Jenerał Logerot domaga się posiłków, bez których nie mógłby rozpocząć wyprawy na Kernan.

Książę Piotr Krapotkin wydalony został z Szwajcaryi na mocy postanowienia Rady związkowej i śledztwa zarządzonego przez władze genewskie. Nosił on nazwisko Lewaszow. *Journal de Génève* ogłosił protestacyę przeciw wydaleniu.

Polit. Corr. zaprzecza doniesieniu jednego z dzienników wiedeńskich, jakoby poseł serbski w Wiedniu, Kristicz, bawiący obecnie w Rzymie, podał się do dymisyi i takowa została przyjętą; nie nastąpi bowiem żadna zmiana pod tym względem.

Ponieważ Turcy opuszczając trzeci pas ziemi odstąpiony Grecyi, spalili wieś Kaitsę pod górą Obris, przeto komisya międzynarodowa zawiadomiła o tem posłów w Stambule a poseł grecki ma uczynić przedstawienia Porcie.

VII.

Kończymy uwagi nasze o sprawach miejskich kwestyą, która z dniem każdym staje coraz więcej piekącą. Mamy na myśli kwestyę ubóstwa. Kraków pod tym względem ma odmienne położenie od wielu innych miast u nas i zagranicą. Kraków bogaty jest w przeróżne instytucye dobroczynne, a między niemi takie, które zaliczyć można do najzamożniejszych w całej Austryi; dość nadmienić, że Arcybractwo Miłosierdzia ma przeszło 533,258 złr. majątku czyli kapitału zakładowego, oprócz dwóch dużych kamienic, a Towarzystwo Dobroczynności blisko 400,000 złr. Obok nich idą Ochronki dla małych dzieci, Towarzystwa św. Wincentego a Paulo męskie i żeńskie, Tow. św. Salomei, Stowarzyszenie utrzymywania sierót izraelickich i inne izraelickie towarzystwa dobroczynne, których nazwy nie znamy, Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców, Szpital św. Ludwika dla dzieci, Stowarzyszenie ku wspieraniu ubogich dzieci szkół ludowych krakowskich wyznania chrześciańskiego i podobne izraelickie, Stowarzyszenie nauczycielek, kilka stowarzyszeń tak zwanych wzajemnej pomocy itd., bo możeśmy jeszcze jakie opuścili. Wszystko to są stowarzyszenia prywatne. A teraz idzie dobroczynność urzędowa tj. szpital dla nieuleczalnych chorych i rekonwalescentów, tudzież szpital św. Łazarza o kilku oddziałach.

Wobec tylu towarzystw i zakładów dobroczynnych, i to bogato uposażonych, zdawaćby się mogło, że ubóstwa w mieście naszem być nie powinno, bo jak słusznie ktoś powiedział: że w Krakowie urodzić się, żyć i umrzeć można, kosztem publicznym. Tymczasem u nas ubóstwo jest, żebractwo jest, a im więcéj jest do rozdania, tem więcéj rośnie liczba ubogich, prawdziwie zaś wstydzących się żebrać, jak mówi techniczna nazwa, zazwyczaj nie ma w ich liczbie, bo tych trzeba szukać, ci ani nie umieją wnieść podania, ani nie wiedzą gdzie i wiele rozdają, jednem słowem nie umieją za sobą chodzić. Fundusze przeto nie raz bardzo znaczne rozdrabniają się na bardzo małe zapomogi, które dostają albo ci, coby się bez nich obeszli, albo ci, dla których one nie są dostateczną pomocą, albo wreszcie i to najczęściéj ci, którzy z każdego źródła zaczerpnąć umieją, wiedzą kiedy, gdzie i ile rozdają i tylko czekają na ten błogi dzień rozdawania. Trzeba bowiem wiedzieć, że w Krakowie są już ubodzy z rzemiosła, którzy z różnych towarzystw i instytucyj pobierają zapomogi, nie oddając się wcale pracy. Pomimo olbrzymich sum wydawanych na wsparcie ubogich przez różne stowarzyszenia i gminę, ubóstwo w mieście naszem nietylko jest, ale śmiało rzec można, ciągle wzrasta. Przekonać się można o tem przy sposobności rozdawania zapomóg czy to w Arcybractwie Miłosierdzia z funduszu Dąbkowskiego i innych, czy to w magistracie przy rozdawnictwie zapomóg z funduszu Gaffenki lub składek noworocznych, albo wreszcie z téj masy żebrzących zalegających przedpokój bióra prezydenta.

Przyczyna złego tkwi w tem, że każde stowarzyszenie działa na własną rękę, a gmina też na własną rękę; ani między stowarzyszeniami wzajemnie, ani między niemi a gminą nie ma żadnéj łączności, żadnego znoszenia się, porozumienia, wszystko idzie luźnie, samopas, grosz się wydaje bez pożytku, z korzyścią jedynie dla tych, którzy najmniéj na to zasługują. Potrzeba tedy kogoś czy to organu jakiegoś, czy osoby, którąby ująwszy to wszystko w energiczną dłoń, skierowała sprawy ubóstwa na właściwą drogę. Przyznać tu musimy, iż Rada miasta, świadoma stanu rzeczy, starała się już przygotować pierwsze ku naprawie złego kroki, a prezydent objąwszy urzędowanie przyrzekł i tą sprawą energicznie się zająć. Rada miasta jeszcze w r. 1878 dnia 3 stycznia na wniosek sekcyi skarbowéj uchwaliła upraszać prezydenta, „ażeby celem usnnięcia niewłaściwych wyzyskiwań wsparć, zajął się myślą zcentralizowania działań licznych towarzystw dobroczynnych w Krakowie będących.“ Od tego czasu ponawiała uchwałę swoją corocznie podczas obrad budżetowych. Jakoż b. prezydent miasta Dr Zyblikiewicz zebrał komisyę złożoną z reprezentantów gminy i wszystkich w Krakowie istniejących towarzystw, a owocem narad tych było sprawozdanie prof. Zolla, złożone byłemu prezydentowi. Od owego czasu, a będzie temu rok z górą, wszystko przycichło. Rzeczą tedy będzie nowéj Rady i prezydenta miasta sprawę energicznéj przeprowadzić i do pożądanego doprowadzić rezultatu, i dla tego ją przypominamy.

Jaki ma być ten rezultat, to już nie może być przedmiotem artykułu dzisiejszego, zwłaszcza, że *Czas* bardzo obszernie przedmiot ten rozbierał, już to ogłaszając drukiem referat Dra Zolla, już to od siebie zamieszczając kilkakrotnie i cały szereg artykułów. Teraz nadmienimy tylko, że w dwóch kierunkach rzecz tę prowadzić wypada: raz zorganizować działalność (nie zarząd) wszystkich stowarzyszeń, powtóre obmyślić sposób dostawania pracy i zarobku. Co do pierwszego nie możemy nic więcéj powiedzieć jak odesłać do broszury napisanéj przez jednego z radców miejskich zaraz po pierwszéj uchwale Rady miasta w r. 1877 p. n.: *Kilka słów o zjednoczeniu działalności instytucyj dobroczynnych w Krakowie*, która wskazuje drogi, jakiemi iść wypada i stawia program nowéj organizacyi. Może nie wszystko w niéj wyda się dobre, ale jest podstawa do dalszego działania, ze strony zaś kompentnéj spotkało ją uznanie.

W każdym razie program tam podany zasługuje na dyskusyę. Co do drugiego kierunku także *Czas* obszernie już swe zdanie objawił i to nie zbyt dawno pisząc o Izbach zarobkowych. Zorganizowanie izb zarokowych czyli wskrzeszenie *mutatis mutandis* domu pracy, który przed niedawnemi laty przestał istnieć w Krakowie, wchodzi także w program prezydenta; owszem jest jedną ze spraw najbardziéj naglących, przeto niebawem do niéj wypadnie nam powrócić.

Prezydent miasta czuł dobrze ważność téj sprawy, skoro przyobiecał jąć się jéj szczerze i energicznie. Miejmy nadzieję, że przy poparciu Rady i dobréj woli stowarzyszń dobroczynnych, powiedzie mu się rozwiązać ten węzeł z pożytkiem dla miasta i jego mieszkańców.

W granicach, które nakreśliliśmy, zamknięte są główne zadania, które czekają Radę miejską i Prezydenta. Nie podchlebiamy sobie, abyśmy tak wszechstronny i wielostronny przedmiot wyczerpali, chcieliśmy się ograniczyć na najważniejszych przedmiotach, zwłaszcza dotknąć tych, które już stoją na porządku dziennym, do których materyały są przygotowane, albo tych, które zostały się w spadku po ostatniej na zawsze pamiętnej dla Krakowa prezydenturze Mikołaja Zyblikiewicza albo wreszcie tych, które same przez się nasuwają się. Nie chcieliśmy iść dalej, bo nic łatwiejszego, jak puszczać wodze fantazyi, ale szkodzi to tylko istotnemu i możliwemu postępowi. Nie przeszkadza to jednak iż każdą nową myśl, każdy piękny pomysł, a praktyczny, z całego serca gotowi będziemy zawsze poprzeć, zkądkolwiek pochodzić będzie. Zdaje nam się jednak, że te sprawy, które omówiliśmy, stanowić muszą główny materyał prac Rady i działalności Prezydenta. Nie mniemamy, abyśmy stawiali nie wykonalne żądania, ale pojmujemy doskonale, że nie wszystko da się zaraz załatwić, że nie wszystko powstać może z szybkością latającego po papierze pióra. Łatwo napisać, trudniej niezawodnie wykonać! Ale tem zaszczytniej, tem chwalebniej. Wykonać można, ale połączonemi siłami, spójnią, jednością, dobrą wolą i dobrą wiarą. A zatem wyrzeknijmy się wszyscy w sprawach miasta stronniczych zatargów, waśni i zabiegów, miejmy na oku tylko dobro Krakowa. Do walk politycznych i stronniczych zapasów, mamy Sejm, mamy wybory, mamy zebrania polityczne; zasłońmy przed niemi Radę miasta Krakowa, bo ona tylko o Krakowie myśleć powinna, o jego pomyślności i wzroście, a na to wszyscy się zgadzamy. Nie dzielmy Rady na stronnictwa, lecz tylko na sekcye pracujące. Zostawmy innym miastom ten nie do pozazdroszczenia zbytek, zostawmy tym, które nie mają tyle, co Kraków zadań do rozwiązania, i bądźmy przekonani, że on ani do pomyślności, ani do rozwoju nie prowadzi.

W ścieśnionym szeregu w Radzie i za Radą zdążajmy wszyscy do wspólnego celu i rozpocznijmy w Imię Boże dalsze około Krakowa prace, bo Kraków, to nie miasto dla siebie, to miasto dla całej Polski.

Czytamy w *Kurjerze Poznańskim.*

Im bardziej w świecie całym wieje duch rozterki i niezgody, tem więcej Namiestnicy Chrystusowi wszelkiemi wpływami i we wszystkich kierunkach starają się wzbudzać iskrę miłości w wielkich rodzinach ludzkich, aby tym sposobem przy-

---

Część literacko-artystyczna.

Z Higieny narodowej.

Księga czwarta, Tom drugi *Sejmu czteroletniego*
X. Waleryana Kalinki
ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego.

II.

Na każdej kartce tego dzieła spotyka się tyle spostrzeżeń i sądów sprawiedliwych, to znów głębokich, tyle zwłaszcza lekarstw, o których się ma przekonanie, iż muszą być zdrowiodajnemi acz nie cznć je apteczną miksturą, że się jest wciąż wystawionym na pokusę przytaczania całemi ustępami zdań lub opisów historyka, w które umiał on wlać moc przekonywującą i uzdrawiającą. A jednak oprzeć się jej trzeba, już dla tego samego, aby nie ułatwiać połowicznej kuracyi z drugiej nieudolnej ręki. Niech chorzy spieszą do mistrza i jego zakładu, niech czytają i uczą się na pamięć tej książki, co w higienie narodowej stanowi przełom, co w prawdziwie higienicznych warunkach postawić może społeczeństwo polskie.

Będziemy odtąd skąpszemi i dla tego, że co na razie mieliśmy na sercu źle czy dobrze, że nie całkiem źle, to pewna, bo przeważnie słowy autora wypowiedzieliśmy w znacznej już części.

Rozdział II ma tytuł *Reichenbach.*

Na tron potomków Habsburgów po kądzieli wstępował Leopold a widząc do czego błędy Józefa doprowadziły były monarchię, szczerze czy nie, rozpoczął naprawę od rzeczy zawsze w Austryi najgłówniejszej i najważniejszej, „oświadczył bowiem, że stany krajowe uważa za podporę monarchii, że im odda dawne prawa i że w porozumieniu z niemi szukać będzie dobra ludu.“ Wogóle panowanie to zapowiadało się dobrze a i w polityce zewnętrznej zdawał się nowy cesarz chcieć iść inną niż poprzednik drogą. Przedewszystkiem pomyślał o przywróceniu pokoju, a zwłaszcza o zakończeniu tak niepotrzebnej wojny z Turcyą, już dla tego samego, aby Prusom odjąć wszelkie powody mięszania się w zawikłania i zaczepki a nawet wyrzekł do posła angielskiego te słowa niemal prorocze na tamte czasy, a które dziś mają na sobie piętno najzdrowszego rozsądku: „Podobnie jak Anglicy radbym mieć za sąsiada morze, bo taki sąsiad najdogodniejszy, lecz że go niemam, wolę Turków niż Rosyan mieć koło siebie“. Jednak ks. Kaunitz nie chciał pogodzić się z myślą zawarcia pokoju bez namacalnej korzyści, a ten, jakbyśmy dziś powiedzieć mogli, bośniacki apetyt, odczuwał również Leopold — nadzieja tureckich nabytków nie od dzisiaj miała odurzającą dla mężów stanu austryackich woń! Na teraz postanowiono zyskać na czasie i zawiązała się między Wiedniem i Berlinem dyplomatyczno-pojednawcza korespondencya, w której po raz pierwszy gabinet berlinski wysunął swój plan zamiany i wynagrodzeń, odnoszący się do Galicyi, chociaż jej jeszcze nie wymieniał a mający istotnie na celu zbogacenie się przyległemi ziemiami polskiemi.

W drugim zaś liście króla pruskiego odstąpienie Galicyi a przyłączenie do Prus Gdańska, Torunia oraz trzech województw, już wyraźnie postawionem zostało. W Wiedniu propozycye pruskie wywołały najżywsze oburzenie, lecz jak zwykle tam, zdobyto się tylko na zwlekanie za pomocą wymijającej odpowiedzi, danej królowi, w której jednak uchylano się od odstąpienia Galicyi a tak obawiając się zbyt prędkiego uderzenia ze strony Prus, jeszcze Leopold szukał porozumienia z królem pruskim, chociaż Kaunitz chciał tylko zyskać na czasie.

W Berlinie także przestano wierzyć w porozumienie, gotowano się do działania a jak za naszych czasów ks. Bismark Węgrów, tak Hertzberg Brabantczyków przeciw Austryi podburzał. Nic znowu nowego! Mimo tego układano się jeszcze; minister pruski chciał koniecznie przecisnąć Gdańsk i Toruń, „niech Austrya, mówił, coś weźmie na Turkach, mniejsza o nich, niech Polakom coś odda, a tak zamiana się zrobi.“ Bośniacko-hercegowińska polityka przeszłości! „Byleby tylko dwór wiedeński chciał się wyrzec części Galicyi, to wszystko da się jeszcze ułożyć po przyjacielsku.“ Ks. Kaunitz słuchał tego wszystkiego, ale w gruncie myślał o czem innem, o pozyskaniu pomocy rosyjskiej przeciw Prusom w najgorszym razie o jakiś przedstuletni Ołomuniec! Tymczasem dwór berliński nie zasypiał sprawy w Petersburgu i byle mu pozwolono dobrze na swoją korzyść okroić Polski, byle mu pozwolono nie jak Schyllokowi funt ale całe cetnary jej mięsa wykroić, zgadzał się poświęcić i traktat z Polską i resztę Polski oddać na pastwę Rosyi. Nowa illustracya do pochwał, sypanych szczodrze przez Lucchesiniego Ignacemu Potockiemu!

I znowu małodusznej, zapoznającej żywotne swoje interesa Rosyi, podobała się ta spiewka pruska „Według niej byłoby najwłaściwiej, gdyby dwór wiedeński zaproponował Prusom nowy podział Polski“. Nie podobała się ta rada Cobentzlowi a ks. Kaunitz nie chciał o niej słyszeć. Trwał on dalej w myśli zniewolenia Rosyi do zasłonienia Austryi przed Prusami i przymierzem prusko-polskiem i zawarcia w tym celu wspólnie pokoju z Portą. Odwołał się do poręczenia posiadania Galicyi, które Imperatorowa dała była Austryi dodając „Nieodzowna jest rzecz, żeby Dwór rosyjski nietylko słowem, lecz czynem stwierdził to poręczenie, żeby wszelkich dołożył starań, iżby ten kraj, którego my w żaden sposób obronić nie możemy (*sic*) swoją pomocą zasłonił najspieszniej. Tymczasem w niepewności jaka będzie odpowiedź Wielkiej Katarzyny ks. Kaunitz jeszcze prowadził negocyacye z Prusami i w odpowiedz na ostatnie ich propozycye „które żądały nie już całej Galicyi, ale jej części, iżby mieć przedmiot do zamiany z Polską, Dwór wiedeński przyzwalał, aby Gdańsk i Toruń przeszły pod panowanie pruskie, lecz chciał żeby wynagrodzenie dla Rzeczypospolitej nie w Galicyi było wydzielone, ale w Mołdawii!!“ Tak zatem wielkiemi były trudności zgody, a Austrya jeszcze liczyła na pomoc Rosyi.

Kto chce jasne mieć wyobrażenie o przyczynach dla których Galicya, pomimo sprzyjających okoliczności, z tak wielkiemi trudnościami ma do walczenia aby się dźwignąć, ten niech zawsze przypomni sobie, że prócz ogólnych przyczyn polskich są pochodzące ze stoletnich rządów porozbiorowych, i niech do ich dziejów zajrzy. Wystarczy przytoczenie słów Lucchesiniego „Ze wszystkich poddanych Cesarza, Galicyanie są najmniej dla niego życzliwi, najsrożej przygnieceni jarzmem, które na nich nałożył.“ X. Kalinka usprawiedliwia te słowa znakomitem scharakteryzowaniem wogóle biurokracyi w całym świecie oraz celów, natury i wszechwładzy tej biurokracyi, która na długie lata stała się jedynowładną panią Galicyi, wytwarzając w niej potworności moralne jad społeczny i niedostatek materyalny a zmierzaała dzięki Bogu dla nas i dla monarchy i bezowocnie do przemienienia Polaka w Galicyanina. Cały ustęp poświęcony Galicyi jest żywemi farbami odmalowany, a dziś wielkie obudzić musi zajęcie, jest zaś nauczającym, bo na bardzo ciekawych oparty dokumentach. Stan ten był taki, iż wobec przymierza prusko-polskiego sami urzędnicy austryaccy przestrzegali Cesarza, że powstanie jest nieuniknionem w skutku czego postanowiono w Wiedniu reformy, lecz jak zbyt często w Austryi, zapóźno, wtedy dopiero kiedy „szlachta galicyjska, już nie z Wiednia, ale z Warszawy i z Berlina, oczekiwała polepszenia swego losu“. Piękną była polityka, która do takich doprowadziła była skutków; świadczy ona i o wartości tych ludzi coby i dziś pragnęli ją pod inną formą w Austryi wskrzesić!

I słynna nota p. Usedom przed wojną 1866 przedstawiająca plan podburzenia różnych ludów i krajów Austryi nie jest nowością w polityce pruskiej. Nietylko Brabantczyków ale i Polaków w Galicyi uczył gabinet berliński konspirować. Dla niezbyt zaszczytnej sławy wszystkich późniejszych i przyszłych w Polsce konspiracyj, Lucchesini dał początek komitetowi tajnemu do spraw galicyjskich w Warszawie, kierował nim cały czas i urządził organizacyę w Galicyi, trzymając wszystko w swem ręku i użytkując na rzecz Prus; i to się nazywało w Warszawie patryotycznem działaniem! Kto wie czy kiedyś dokumenta dotyczące późniejszych wypadków, nie wyświecą również kto istotnie kierował nie jedną w Polsce konspiracyą z pewnością nie na korzyść jej sprawy.

O tej władzy tajemnej oczywiście nikt, a zwłaszcza król, nie wiedział, a ona przecież nie tylko zarządzała przygotowania do powstania Galicyi, ale całem niemal rządziła państwem. Był to, co się zowie Rząd Narodowy! I któż nie dozna najwyższego zdumienia gdy się dowie, że w tem samozwańczem rządzie, kierowanym przez posła następcy Fryderyka II zasiedli marszałek Małachowski Ignacy i Seweryn Potoccy!

Niesłychanie zajmującym jest zwłaszcza dla tej części Polski, cały ten ustęp o stosunkach ówczesnych galicyjskich rzucający światło nawet na dzisiejsze. Nie podobna go nam powtórzyć, a przytaczony w ustępach straciłby nał swej wielkiej wartości. Urządzono zatem powstanie galicyjskie z Warszawy, jak w siedemdziesiąt lat później we Lwowie i Krakowie urządzono ruchawkę nie tylko w Królestwie ale i na Wołyniu i Podolu, z tą jednak znaczną przyznać trzeba różnicą że wtedy ów tajny komitet zażądał pieniędzy i środków wyłącznie od Króla Pruskiego „mieszkańcy Galicyi i bogatsi obywatele Rzeczypospolitej nie ofiarowali jak się pokazuje nic!“ Widzi się pod piórem autora jak rósł w Galicyi ruch, jakie przybierał rozmiary i jak zwyczajem rządów austryackich te do końca nic nie robiły, aby go powstrzymać i nieszczęściu zapobiedz! We Lwowie powstał obok tajnego, jawny rząd do którego, zwyczajem, który zdaje się nie zaginął, powpisywano nazwiska osób bez ich upoważnienia między innemi Ks. Adama Czartoryskiego. Jedynie na utworzenie klubów do których od najdawniejszych czasów była skłonność, nie pozwolił roztropny gubernator hr. Brigido. Ciekawym jest dokumentem memóriał przesłany przez Lucchesiniego w imieniu tajnego komitetu warszawskiego do Berlina a w którym między innemi czytamy radę, której psychologicznej prawdy odmówić nie można. „W Galicyi, mówi memoryał, trzeba działać na wzór barskiej konfederacyi. Tylko przemawiając do imaginacyi narodu, można zapalić jego entuzyazm, pobudzając miłość własną ludzi sposobnych do kierowania innymi, można ich skłonić do kroków hazardowych.“

Tymczasem, a zawsze pod pośrednim kierunkiem Luchesiniego wysłano z Galicyi deputacyę do cesarza Leopolda z żądaniami; ta doskonale została przyjętą, i Cesarz obiecał znaczne reformy i ulepszenia. Cóż z tego, kiedy znanym, a nieraz powtarzanym niby arcymądrym fortelem podsuniętym przez Luchesiniego: „Komitet warszawski posłał do Lwowa polecenie, aby deputowani wiedeńscy stawiali tak wygórowane żądania, iżby na nie król węgierski (Leopold) w żaden sposób zgodzić się nie mogł“. Jakoż istotnie owi panowie deputowani przedłożyli memoryał w którym złe z dobrem, możliwe z nie podobnem pomięszane, było jak groch z kapustą, a który aby ocenić dosyć powiedzieć, iż między innemi żądał utworzenia czterdziesto tysięcznej armii galicyjskiej! Polecamy ów memoryał uwadze i dzisiejszych polityków galicyjskich, znalazłby się w nim materyał, z którego nie jedną możnaby wykroić rezolucyę To jednak będzie ciekawem, że pomiędzy punktami rozsądnemi znajdowało się już wtedy

bliżyć nadejście królestwa Bożego na ziemi. Zbratanie się ludów słowiańskich w wspólnej do Rzymu pielgrzymce jest jednym z dowodów tych ojcowskich starań, jednem z najpiękniejszych dzieł tej miłości. Zwaśnieni lub rozłączeni przez długie wieki szczepowi bracia zeszli się razem na zawołanie Piotrowe i na tych nowych szlakach następca księcia Apostołów zapowiada im natchnionym głosem nowe wielkie przeznaczenia.

Ale do spełnienia opatrznościowych przeznaczeń potrzeba ludzi, i Leon XIII w swej ojcowskiej pieczy nie traci z oczu owych widomych podwalin przyszłości. Wszędzie serce jego czujne i dłoń hojna czuwa nad wykształceniem dusz pasterzy dla ukochanej Słowiańszczyzny. Kollegium polskie w Rzymie, misya bułgarska w Adryanopolu, internat ruski we Lwowie, żeby tylko wspomnieć bliżej obchodzące nas Polaków sprawy, budzą szczególną Jego troskliwość. Lwowska mianowicie młodziuchna instytucya żywo zajmuje Papieża. Przeczuwa on w niej takie odrodzenie Unii, jakie w początkach XVII wieku dokonanem zostało w wileńskim monasterze św. Trójcy. Wtedy to św. Józefat Kuncewicz i Józef Weliamin Rutski dokonali tamże reformy bazyliańskiego zakonu i dostarczyli Kościołowi unickiemu całego zastępu szermierzy duchownych, odnowionych w wierze i cnotach.

Dzieje monasteru św. Trójcy dziwnie się zbliżają do skromnych początków internatu lwowskiego. I tu i tam trudności bez liku, materyalne zapory, skromny i biedny zawiązek olbrzymiego donosłością dzieła. I tu i tam na czele przewodniczy świecący zarówno przykładem jak i nauką. Daj Boże, aby skutki i owoce zdołały tak rychło dojrzeć w Lwowie, jak niegdyś w Wilnie i X. Kalinka, podobnie jak Rutski, niebawem mógł wychować dla Unii mnogich Apostołów, gotowych iść w ślady dawnych Bazylianów.

Ale rzeczy Boże na ziemi ludzkiemi rozwijają się środkami i nieraz od ludzkiej dobrej woli zależą. Nie ostoi się, nie rozwinie internat ruski we Lwowie, jeżeli zewsząd nie będzie miał poparcia, jeżeli cała Polska, jak już zrozumiała ważność tej instytucyi i jej błogie skutki, nie zajmie się nią serdecznie a czynnie. Do naszej dzielnicy w tym względzie nie potrzeba głośno się odzywać i szeroko rozwodzić. Jest coś rzewnego w tej gotowej zawsze ofiarności, którą słynie tak zaszczytnie Wielkopolska: rzecby można, iż tu w sercach i rękach zostało coś z Piastowskich zasobów, nie wyczerpujących się cudownie, choć się dzielimy z wszystkiem co zacne, co wzniosłe, co katolickie a polskie. Przeszłości świętej naszej składamy hołdy w osobie błogosławionej Jolenty, sięgnijmy w przyszłość, podając rękę początkującej instytucyi, która ma wychować Bożych siewców dla świętej i krwią po dziś dzień jeszcze zlewanej roli unickiej.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 26 sierpnia.

(A) Trudno wypowiedzieć, jak dobre i miłe wrażenie sprawiają tutaj pojednawcze głosy czeskich dzienników. Choćby wnioski, jakie stawia prasa czeska celem osiągnięcia ugody, nie miały tak prędko doprowadzić do pożądanego skutku, to już sama zmiana tonu w pismach czeskich dobroczynnie działa. W interesie Czechów życzyć należy tylko, żeby pisma czeskie wytrwały na tej drodze i aby lada szorstką odpowiedzią z Wiednia nie dały się odstraszyć i zbić z toru. Dotąd uchodziło między ludnością niemiecką niejako za dogmat, że z Czechami po prostu niepodobna dojść do celu, ani nawet układać się z nimi. Rubaszny częstokroć ton, w jakim odzywały się dzienniki czeskie, zdawał się usprawiedliwiać owo twierdzenie. Można atoli było przewidzieć, że wystarczy dłuższy pobyt deputowanych czeskich w Wiedniu, aby pod każdym względem wywołać korzystną w tej mierze zmianę. Prawda, że długo trwało, zanim pisma czeskie same nabrały przekonania, że im spokojniej rozprawiają o sytuacyi wewnętrznej, tem bardziej służą własnej sprawie, i że taktem i godnością najlepiej pokonać mogą najzaciętszych przeciwników. Wreszcie doczekaliśmy się tego, czego prawdziwi przyjaciele stronnictwa autonomicznego tak gorąco pragnęli, t. j. że pisma czeskie pojednawczo występują także w formie zewnętrznej, bez owej hałaśliwości, która im tyle szkodziła. Oby zechciały tylko wytrwać na tej drodze, a jeżeli nic innego nie osiągną, to przynajmniej nie przyczynią się do roznamiętnienia wzajemnego i nie dostarczą prasie opozycyjnej zasobów do walki. Bywały całe tygodnie, w których prasa wiedeńska czerpała jedynie swój materyał z dzienników czeskich. Na spokojne zaś artykuły czeskich dzienników, pisma wiedeńskie albo to samo odpowiadają spokojnie, albo milczą o ich pojawieniu się, albo też nienawistnie i opryskliwie się odzywają, co z pewnością zdolne jest obudzić podejrzliwość czytelników niemieckich. Pojednawcze zachowanie się prasy czeskiej wcale nie jest na rękę opozycyi, jak to widać było z twierdzenia jednego z pism wiedeńskich, że zapewne zagraża konstytucyi jakiś zamach, skoro w Pradze wieje wiatr tak spokojny.

Dowiaduję się ze źródła najlepszego, że wszelkie pogłoski o przyjeździe króla włoskiego do Wiednia i Berlina żadnej nie mają podstawy. Pogłoski te zrodziły się w dziennikach niemieckich i włoskich i uchodzą tylko za dowód, iż tak w Austryi jak we Włoszech istnieje chęć i potrzeba obopólnego zbliżenia się. Ani u dworu tutejszego, ani u dworu włoskiego nic nie wiadomo o spotkaniu się obu monarchów. Jeżeliby podróż króla włoskiego mimo to miała nastąpić, to byłoby to faktycznie dziełem i zasługą dzienników. Dotąd wszelako pogłoski owe sprawiają przykre wrażenie w Rzymie, ponieważ król włoski nie ma ani zamiaru, ani powodu do odwidzania bądź Cesarza austryackiego, bądź niemieckiego.

Ogłoszenie a raczej zdradzenie okólnika rządu węgierskiego w sprawie agitacyj rosyjskich zbyt wiele zajmuje sfery polityczne. Chyba nie okólnik sam, ale jego publikacya może wywołać zdziwienie. Wszak nie jest nowiną, że istnieją agitacye rosyjskie w Austryi, a można było przecież domyślać się, że rząd austryacki nie może pozostać obojętnym widzem zagranicznych intryg w obrębie własnego państwa.

Paryż 23 sierpnia.

(J. Z.) Od dawna nie pisałem do was, ale gorąca prawdziwie senegalskie, zmusiły mię schronić się na kilka tygodni do Vichy, zkąd wróciwszy pospieszam przesłać wam niektóre szczegóły o dokonanych przeszłej niedzieli w całej Francyi wyborach do Izby deputowanych. Telegraf uprzedzi mię dając wam cyfry nowych członków Izby należących do rozmaitych opinij i odcieni politycznych. Z nich dowiecie się, że kandydaci oportunistyczni, a raczej zwolennicy polityki pana Gambetty, przeszli prawie wszędzie znaczną większością. Wpływ więc Gambetty w nowej Izbie będzie większym, niż w poprzedniej. Jest to tryumf programu przez niego ogłoszonego w Tours, który podaliście w swoim czasie.

Mieszkając we Francyi od wielu lat, znając doskonale Francyę i Francuzów, pozwólcie mi zastanowić się nad wypadkami, których jestem świadkiem.

Stanowisko p. Gambetty w dzisiejszej Francyi staje się z każdym dniem silniejsze, przypomina on sobą Mariusza, albo Juliusza Cezara w Rzymie, którzy utworzyli rząd w rządzie, przedtem nim mogli uzurpować sam rząd; — i wcale nie trzeba się dziwić, że naród, opinia publiczna, zaufanie ogólne, sympatye, życzenia, a nawet nadzieje tłumów skierują się ku byłemu i przyszłemu prezesowi Izby deputowanych. W Republice dzisiejszej on jest panem sytuacyi, on przedstawia siłę, zręczność, on otwiera nadzieję przyszłej wielkości, on jeden tylko śmie wyzywać w swoich mowach, silnego nieprzyjaciela Francyi — Niemcy. Rząd dzisiejszy schlebia mu i własnemi rękoma usuwa przeszkody, z jakiemi może się on spotkać. Mieliśmy tego najlepszy przykład w zachowaniu się p. Ferry dzisiejszego ministra stanu; opinia publiczna, uważała go w ostatnich czasach za nieprzyjaciela polityki p. Gambetty a popierającego opinie umiarkowane Juliusza Grevy prezydenta Republiki, lecz w mowie swojej wypowiedzianej w Nancy, wiecie jak haniebnie kapitulował pan minister. Zamiast programu rządowego sprzeciwiającego się dążnościom Gambetty, rząd w mowie pana ministra złożył broń pod stopy tego „wielkiego elektora“, tak że dziś wobec usunięcia się prawie całkowitego konserwatystów od spraw publicznych Gambetta, można powiedzieć, niesionym jest na ramionach publiczności do Kapitolu. Gambetta protestuje wprawdzie przeciw pogłoskom, że dąży do dyktatury, lecz cóż nowego może zrobić, jaki nowy zamach stanu wymyślić, żeby zaprzeczyć tym potwarzom? Gdyby Danton lub Robespierre ośmielili się w 1792 r. setnej cząstki tego co Gambetta powiedział w Tours albo na Belleville, ci dwaj rewolucyoniści mieliby już dawno ścięte głowy.

Dziwna to rzecz zaprawdę owa polityka! Z nią wszystkiego trzeba się obawiać, przez nią wszystkiego trzeba się spodziewać, o niej to można wyrzec: *Bien fol est qui s'y fie*. Widząc programy i wyznanie wiary rozmaitych kandydatów republikańskich, radykalnych, socyalistycznych, kolektiwistycznych, anarchicznych i innych, zdawałoby się, że są redagowane dla obałamucenia publiczności. Kandydaci do przyszłej Izby, którzy w przeszłej sesyi wotowali zamknięcie klasztorów, wypędzenie zakonników, odebranie szkół kongreganistom, w nowych swoich programach niewstydzili się mówić, że są za wolnością słowa, religii i nauki. Mówię tu o programach afiszowanych nie tylko na murach Paryża, ale i na prowincyi, w całej Francyi. Wielu z nich w swych programach rewolucyjnych mówiło o rozłączeniu kościoła z państwem, o przeistoczeniu społeczeństwa, o ograniczeniu do ośmiu godzin najwięcej pracy robotników, ograniczeniu pensyi do sześciu tysięcy franków rocznie, ministrom, ambasadorom i innym dygnitarzom Republiki, (program obywatela Ava robotnika fabryki broni w St. Etienne Depart. Loire) i wiele innych podobnych i śmiesznych rzeczy.

Udział konserwatystów był bardzo małym, programy ich kandydatów były słabe, nieśmiałe, to też i mała ich liczba została wybraną.

Po większej części walka wyborcza tak w Paryżu, jak i na prowincyi odbyła się między republikanami rozmaitych odcieni, a że dobrze oni siebie znają, publiczność więc była świadkiem wspólnych oskarżań się, krytyk i zarzucań zbrodni. Ci z nich, których charakter, cnoty polityczne, patryotyzm, zostały nietknięte, daliby sie na palcach obliczyć. Jednem słowem do tego stopnia zostali ogołoceni przez swoich własnych przyjaciół politycznych z uroku, poczciwości i cnót politycznych, że wyborca neutralny, lub nieposzlakowany musiał się wahać, czy miał zaszczycić swojem zaufaniem narzuconych przez rozmaite komitety kandydatów, czy też zostać u siebie w domu, być obojętnym i czekać lepszych czasów, a ztąd widzimy tak wielką ilość wstrzymujących się od głosowania. W niektórych miastach, zaledwie połowa zapisanych wyborców głosowała, a często mając do wyboru kandydata socyalistę, radykała, komunistę wracającego z Nowej Kaledonii, lub republikanina, wolała głosować na republikanina wcale sobie niesympatycznego.

Wielu, których uczucia patryotyczne są znane, usunęli się od walki mówiąc, że nic nie potrafi wstrzymać potoku rewolucyjnego, że wszystkie tamy są zerwane, że gwałtowne i nieczyste jego wody, muszą wszystko zniszczyć w swoim biegu, że trzeba, żeby rewolucya dokonała swego dzieła, i żeby los Francyi się spełnił, że ona przechodzi dziś kryzys polityczną i socyalną i że żaden nawet gwałtowny środek niezaradzi złemu, że miara złego przebierze się, sprowadzając serca i umysły ku dobremu, że wreszcie sama tradycya uczy, iż republikanie gwałtowni i niemogący być niczem nasyconymi, ginęli raczej przez nadużycia samych republikanów, niż przez wysiłki kontr-rewolucyonistów.

Wobec ogólnego tryumfu partyi republikańskiej, niechcę zastanawiać się tu dłużej nad szczegółami wyborów w Paryżu. Przechodem tu tylko powiem, że w okręgu wyborczym paryskim na Belleville, gdzie p. Gambetta **raczył** postawić swoją kandydaturę, p. Zygmunt Krzyżanowski, Polak z urodzenia, **ośmielił** się z nim współubiegać pod nazwiskiem Sigismond Lacroix, a co gorsze, że mało brakowało, żeby nie był wybranym. Ma się rozumieć ani Polacy, ani Polska, nic nie mogą mieć wspólnego z jakimś Sigismond Lacroix, szczególniej gdy on występuje na ziemi francuskiej w imie rewolucyi, ale rzeczą jest śmieszną, że p. Spuller, Badeńczyk z urodzenia a dziś deputowany francuski, redaktor dziennika *La République française*, powstaje na Polaków, że oni pod przewodnictwem tego p. Sigismond Lacroix wygwizdali na konferencyi na Belleville jego przyjaciela i protektora Gambettę, który, jak wiadomo, jest Genueńczykiem z pochodzenia. Genueńczyk i Badeńczyk złoszcząc się przeciw rewolucyoniście Krzyżanowskiemu, pod pretekstem, że jest, czy też był Polakiem, przypominają mi ów znany wierszyk:

Le goudron déclaré fétide par le suif!
Judas flairant Shylok et disant: C'est un juif!

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 sierpnia.

Szkoła tutejszego Tow. muzycznego rozpoczyna kurs zimowy z d. 1 września r. b. Ważną podnieść musimy okoliczność, że naukę harmonii i kontrapunktu wykładać będzie Dr Władysław **Żeleński** znany muzyk i kompozytor, który, jak donosiliśmy, osiadł w naszem mieście. Nauczycielami innych przedmiotów pozostają ci sami, którzy byli nimi roku przeszłego, mianowicie: nauki śpiewu solowego i chórowego dyrektor St. Niedzielski, nauki elementarnych zasad teoryi muzyki i gry na organach p. Winc. Richling, gry na skrzypcach p. Winc. Singer, gry na fortepianie pp. Barabasz, Blaschke, Melenda, Płachecki, Richling i Sierosławski. Inne szczegóły wyjaśnia ogłoszenie Wydziału w inseratach.

— **W uzupełnieniu** wczorajszego doniesienia, dodajemy, że na tablicy pamiątkowej umieszczonej na szkole w Podgórzu, w końcu są te słowa: „Kierował zaś i wykonał budowlę przy współudziale komitetu Stanisław Serkowski, inżynier.“

— **Świętokradztwo.** Dzisiejszej nocy złodziej po rusztowaniach wzniesionych z powodu restauracyi wieży, wdarł się do kościoła Panny Maryi, wybiwszy okno i wyłamawszy zasuwę z wieży do małego chórku. Znalazłszy się raz w wnętrzu kościoła, uzbrojony w hak i drąg żelazny zaczął wyłamywać skarbonki. W ten sposób wypróżnił ośm skarbon, między niemi skarbonę ze Świętopietrzem, która była pełną i skarbonkę Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Przed ołtarzem cudownym Pana Jezusa zerwał lampę ale zapewne przekonawszy się, że nie jest srebrną porzucił ją na ziemię. Na tem nie skończyły się usiłowania złodzieja, chciał on się dostać do zakrystyi, wyrwał grubą kłodkę żelaznym drągiem, ale otwarłszy pierwsze drzwi, znalazł stanowczą zaporę w sztucznych zamkach drugich drzwi. Splondrowawszy kościół, zagarnięte pieniądze zawinął w czerwone sukno z ołtarza; wydobył się z kościoła, inną atoli drogą niż ta którą wszedł. odsunął bowiem zapory u wejścia od ulicy Floryańskiej i zostawił kościół otwarty. Dziś już są poszlaki wskazujące kierunek, jakim uciekł złoczyńca. Około godziny 2ej po północy jakiś człowiek silnej budowy, blondyn przybył do szynku po za koleją żelazną; gość ten zwrócił uwagę służby szynkowej, zwłaszcza, że miał dużo pieniędzy zawiniętych w czerwone sukno. Nie przytrzymano go atoli na razie, i poszukiwania dalsze dziś się odbywają. Pieniądze skradzione ze skarbonek obliczają przypuszczalnie na kilkaset złr., innych przedmiotów z kościoła złodziej nie zabrał, zapewne z powodu, że zagasiwszy lampę pozostał w ciemności.

— **Komitet** urządzający teatr amatorski w gmachu ratuszowym na Kazimierzu donosi nam, że dochód czysty z przedstawienia przeznaczony dla biednych uczniów wyznania mojżeszowego wynosi 25 złr. 32 cnt.

— **Elżbieta z Majewskich Włodarska**, obywatelka tutejsza, umarła wczoraj, przeżywszy lat 90. Należała ona do rzędu zacnych Polek, wiernych sług Kościoła i najlepszych matek.

— **Stłumiony ogień.** Wczoraj wieczór w skutku spadnięcia ze ściany na ziemię lampy napełnionej naftą i palącej się, powstał ogień w trafice pod L. 349 na Kazimierzu, który domownicy zaraz stłumili. Wczoraj także po południu Lieber Vogler pod L. 99 na Kazimierzu rozniecіwszy ogień, wyszedł z mieszkania. Podczas jego nieobecności wypadł na podłogę rozżarzony węgiel i tekową zapalił, lecz stróż miejscowy Jakób Wroński spostrzegłszy to, wyłamał drzwi i ogień przygasił.

— **Z Kalwaryi Zebrzydowskiej** 25go sierpnia. W ostatnich dniach nawiedziły miasteczko tutejsze dwa pożary. Dnia 23go b. m. o godzinie 11½ ej przed południem ujrzano dym wydobywający się z pod dachu domu należącego do dzieci po zmarłym Bednarczyku, a zamieszkiwanego przez ich opiekuna Leksa, po lewej stronie ulicy prowadzącej od Rynku ku klasztorowi. Nagle stanął cały budynek w płomieniach. Mimo dosyć szybkiej pomocy przeniósł się ogień na sąsiedni domek stolarza Szumakowskiego i ten zapalił. Już zajmował się trzeci dom, z drugiej strony Bednarczykowego stojący ale energia tutejszej straży ogniowej uratowała tenże i przeszkodziła dalszemu szerzeniu się ognia, który mógłby wiele zrobić zniszczenia, zwłaszcza z tej przyczyny, iż prawie wszystkie domy stawiane są z drzewa i pokrywane gontami i słomą. Szczęście dla miasteczka, że działo się to we dnie

---

żądanie założenia banku z kapitałem 30 milionów. Oczywiście i lepsze niż Leopolda zamiary, byłyby się rozbiły o zresztą z umysłu tak dalece wygórowane przez Luchesiniego, a co gorsza nie wykonalne żądania.

I na to X. Kalinka robi uwagę: „Lecz czy nie należało także przypuścić, że Galicya pozostanie przy Dworze wiedeńskim, zatem nie stawiać wszystkiego na jedną kartę. owszem wymagania swoje zastosować do trudności, w jakich się rząd centralny znajdował, ale i do koniecznych jego państwowych potrzeb?. Wszak kraj miał tyle słusznych powodów do żalu, które Leopold gotów był w pewnej mierze usunąć. Czy godziło się przeto dobrowolnie je osłabiać, wywołując zarzut (z którego biórokracya nie omieszkała skorzystać) że mieszkańcy Galicyi dlatego je wytaczają, by się oderwać od Austryi? Odpowiedź na to pytanie znalazłaby się w dalszych, tak smutnych losach Galicyi, a nie wypadłaby podobno na korzyć warszawskiego komitetu“. Prawda. Zauważyć jednak musimy, że zarzut nie zupełnie słuszny, bo skoro było się już w służbie pruskiej, wygórowane żądania były logiczne, i były środkiem prowadzącym do celu bo do zerwania. Z Prusami nie trzeba było się łączyć, a zwłaszcza nie odpychać spadającego jakby z nieba przymierza austryackiego, proponowanego przez ks. Kaunitza; tego zawiązku dobrych z Austryą stosunków niszczyć nie należało. Ale Polacy zadowoleni są zwykle wtedy dopiero, kiedy unicestwią tego lub to, co im jest lub co im mogło by się stać użytecznem. Większej przebiegłości w szkodzeniu sobie samym żaden naród w świecie nie rozwinął. Jesteśmy mistrzami w tej sztuce, i w sztuce szkodzenia jedni drugim; dlatego bylibyśmy i jesteśmy słabi.

Niech nam tu wolno będzie zrobić uwagę, iż w tym ustępie o Galicyi, widzimy po raz pierwszy zbytni wpływ obecnego stanu rzeczy na historyka, który w całej książce zresztą chroni się od tego wpływu i sposobu naciąganego pisania dziejów. Wszędzie opowiada on wypadki jak powinien, bez myśli i tendencyi zwróconej do dnia dzisiejszego, one same do niego się stosują. W tym wypadku, zdaje nam się, że nie całkiem oderwał się od dzisiejszych stosunków, aby się przenieść w ówczesną epokę.

Dalsze losy memoryału galicyjskiego, zmodyfikowanego później przez Polaków ale za późno, za późno też zreferowanego przez biurokracyę austryacką, tak dalece, że przed tem Leopold umarł, opisuje w bardzo ważnym dla nas dziś jeszcze przypisku X. Kalinka. Rzecz to zasługująca na największą ze strony myślących ludzi w Galicyi uwagę, bo pełna nauki i przestróg zawartych w gołych faktach.

W Warszawie zaś przygotowywano się do wojny, jakby dziś powiedziano, nieoficyalnej, w największej tajemnicy przed królem. Nareszcie zamierzono w nadziei wojny Prus z Austryą wpaść do Galicyi i zająć przedewszystkiem Wieliczkę i Bochnię. Ale czem? Wojsko było w największem rozprzężeniu i niedostatku, a aby je zreorganizować i zaopatrzyć, nic innego nie umiano wymyślić, jak coraz to nowe komisye wybierać, z których żadna sprawy naprzód popchnąć nie zdołała, coś tak jak to się dzieje, że wielkie do małych porównamy rzeczy, n. p. nieraz w Sejmie galicyjskim. Dodajmy nieustającą walkę o kwestyę kompetencyi, kto ma to lub to zrobić, kiedy nikt nic nie robił, a kiedy przedewszystkiem zrobić trzeba było tak, aby wojsko zaopatrzyć. Przygotowania jednak wojenne Rzeczypospolitej koszlawo ale postępowały i rozlokowano armię polską, która razem liczyła wtedy 43,600 ludzi w myśli wkroczenia do Galicyi.

W tem miejscu autor opisuje dwa epizody przyjęcia do wojska ks. Wirtemberskiego i ks. Józefa Poniatowskiego.

Nareszcie zrozumiano, że w przewidywaniu wojny trzeba i rząd i jego formę wzmocnić i Ignacy Potocki ułożył projekt tak nazwanej „Nadzwyczajnej Administracyi“, który przynajmniej sklejał jaki taki rząd *ad hoc*, do którego króla przypuścić raczono. Tu bardzo słusznie historyk podnosząc to postanowienie pyta: „Po co było znosić Radę Nieustającą?“ skoro te same ręce, które ją zwaliły, wznosiły instytucyę do niej podobną. Czy przyszła do skutku? Nigdy, pomimo gorącego poparcia ze strony popularnego marszałka Małachowskiego; właśni jego zwolennicy i krewni nie dopuścili, aby odnośna uchwała przeszła na Sejmie. Skoro tylko szło o wzmocnienie rządu, ci sami co gardłowali, że zdrajcą kto się sprzeciwia przymierzu z królem pruskim, wołać poczęli; „Że chcą nas wprowadzić w ślepe posłuszeństwo na wszystkie posłuszeństwa i na wszystkie dogodności dla Prusaków“.

Tak to ten naród odpychał wszystko, co mogło mu być zbawiennem, pod jakąkolwiek ukazywało się formą i czyż nie godzi się o nim powiedzieć z Owidiuszem:

Heu! patior telis vulnera facta meis!

Szczytem jednak wszystkiego było, iż po takim niesłychanym zapale do przymierza pruskiego i wojny o Galicyę, zaczęto w chwili stanowczej, w chwili działania i do pierwszego i do drugiej stygnąć. Rychło wczas! Ale zaiste, nieubłaganie logiczne następstwo braku wszelkiej w postępowaniu loiki i zastanowienia, następstwo naturalne luźnych kombinacyj opartych na namiętnościach i złudzeniach. Komitet tajny warszawski przygotował był konfederacyę, która miała wkroczyć do Galicyi, lecz, jak wiadomo, żądał dla niej nie tylko poparcia, ale pieniędzy od dworu berlińskiego, ten zajęty jeszcze układami z Wiedniem, zwlekał, co się przyczyniło do wywołania w Warszawie rozczarowania. W Galicyi wzrastającą agitacyę rząd nareszcie energicznem postanowieniom poskromił, król pruski zawikłany w układy z Wiedniem i naglony przez Anglię o pokój, począł umywać sobie ręce i Galicyi się wypierać, z Warszawy żądano oporu dalszego z jej strony, lecz ta przecież na tyle miała rozumu, że rozporządzeniom hr. Brigido wolała się poddać. W całej Polsce polityka pruska zaczęła budzić nieufność i zniechęcenie. Godny koniec początku!

Austrya liczyła na Rosyę nie pierwszy i nie ostatni raz. Tym razem szło ks. Kaunitzowi, aby Rosyanie zajęli Galicyę w celu zasłonienia jej przed pruskiemi i polskiemi wojskami. Ale polityka rosyjska inne miała widoki. Potemkin z Katarzyną umyślili wkroczyć do Polski, do tej części, na którą pożądliwem spoglądali okiem i zainaugurować na wielką skalę *per fas et nefas* wojskiem oraz rozruchami kozacko-chłopskimi sprawę ruską.

Rzecz dziwna jak dalece w tym planie występują podobne frazesa do tych, które dziś o nasze obijają się uszy, niemal już panslawistyczne. „Potemkin wpadł na myśl, aby wojska rosyjskie zajęły Bracławskie Kijowskie i Podole, i aby tam pod ich zasłoną, a w imię wspólności wiary i pochodzenia, zawezwać lud ruski do połączenia się z Rosyą i do oczyszczenia ziemi swej z nieprzyjaznych mu Lachów“. Jenerał Czortkow nie mógł by lepiej rozumować! Katarzyna zaś pisze do Potemkina: „Co się tyczy Białorusi i skasowania Unii, twoje uwagi bardzo sprawiedliwe i trzeba je powoli wprowadzać w wykonanie“. W reskrypcie zaś do Potemkina, mówi: „Serdeczna chęć oswobodzenia tamtejszych mieszkańców, spółwyznawców i spółplemienników Naszych, ich przywiązanie do Rosyi i ufność, że jedynie z jej pomocą mogą oni wyzwolić się z ucisku, pod którym zostają i t. d. i t. d.“. „Dana wam przez Nas nominacya na Wielkiego hetmana wojsk kozackich, ekaterynosławskich i czernomorskich, stanie się podnietą i najpewniejszym bodźcem dla wszystkich mieszkańców wiary i pochodzenia **rosyjskiego** w Polsce, do zgromadzenia się pod główne dowództwo Wasze“.

Katarzyna i Potemkin nie widzieli jeszcze wtedy jak się zdaje w Galicyi mieszkańców pochodzenia **rosyjskiego** i „spółwyznawców“ bo wcale nie spieszyli się tam wkroczyć. Książę Kaunitz wyraził ubolewanie z powodu ociągania się Rosyi z niesieniem istotnej pomocy, w liście do Imperatorowej, w którym wyrażając dla niej najżywsze uczucia, składał całą winę na Potemkina, tak jakby teraz przyszło może ją zwalić nie w jednym wypadku na Ignatiewa, tylko, że nie o ociąganie się z przekroczeniem granicy galicyjskiej, ale o jej naruszenie. Ale Kaunitz, przekonawszy się, że tylko na nieszczerą pomoc Rosyi liczyć może, a niedomyślając się dlaczego, uczuł wbrew swej skłonności, potrzebę zgody z Prusami, i w połowie czerwca przystał na wysłanie Spielmana do Reichenbach, gdzie miały się z Hertzbergiem rozpocząć układy.

W Warszawie raz powstałe rozczarowanie co do przymierza pruskiego oraz niechęć do wojny rosły, a tym razem nie bez powodów. Wiedziano, że Rosya przestrzegła, iż w razie zaczepnego działania Polski, wkroczy do jej posiadłości, liczyć się trzeba było przytem z silną partyą rosyjską. Król zaś pruski nic nie robił, aby podtrzymać zapał do niego, przeciwnie wspominał teraz już tylko o jakiejś części Galicyi, administracya pruska wydała dotkliwy zakaz, który zboża polskiego nie dopuszczał do Gdańska, a z drugiej strony król znów zawiadomiony przez swojego jenerała Kalkreutha o opłakanym stanie armii polskiej, rozczarował się co do pomocy, jakiej w razie wojny Rzeczpospolita dostarczyć mu mogła. Rozczarowanie zatem zaczynało być zobopólne. Jenerał Kalkreuth przybył do Warszawy dla obejrzenia wojska i ułożenia z komisyą wojskową wspólnego planu działania. Ale w tej komisyi nie było ludzi z wojskowością obeznanych. Komarzewskiego nikt nie zastąpił! Pruski jenerał przekonawszy się naocznie o najgorszym stanie wojska polskiego, o jego niemal nieistnieniu, zdał królowi raport: „że z armią polską nie wiedzieć co robić“. „Przypomnijmy mówi tu historyk, że uzbrojenie Rzeczypospolitej głównem było zadaniem sejmu. Wobec tak bolesnego i upakarzającego rezultatu jego czynności, trudno powstrzymać się od uwagi, że pod zarządem królewskim i departamentu wojskowego, żołnierz polski, choć nie liczny, zyskiwał ogólne uznanie europejskich oficerów, obecnie, gdy od dwóch blisko lat, sejm pod swój zarząd przyjął wojsko, choć go w trójnasób przybyło, stało się ono nieporządną ruchawką, zgoła do użycia niezdolną“.

A tymczasem Komarzewski, twórca ładu i porządku w wojsku, twórca wojska, trawił czas za granicą, niemal na wygnaniu! Przypatrując się owej epoce, wpatrując się w to, co nazwaliśmy galeryą X. Kalinki, i w rysy osób, z których się składa, dziwnego doznaje się uczucia. Badając bowiem postacie ówczesne i ich charaktery, przejętym się jest z początku nad wyraz bolesnem uczuciem: serce się ściska i nieraz występuje rumieniec wstydu na czoło wobec wielu i wielu politycznych zdrożności i występków; niebawem jednak czujesz, że cię śmiech porywa, śmiech przykry niezawodnie, od którego wszakże trudno się powstrzymać, postacie te odrysowują ci się, jakby przypomnienie z pewnej komedyi słynnego nowoczesnego autora, i w końcu widzi się przed sobą nie przewrotnych, nie występnych lub namiętnych, ale po prostu safandułów! Tak jest, z niektóremi wyjątkami, ówczesnych ludzi publicznych podzielić można na uczciwych i mniej lub więcej uczciwych safandułów i na facecyonistów politycznych, z tym dodatkiem, że tym ostatnim facecye dobrze, zbyt dobrze się opłacały. Ale safandulstwo, to główny, opłakany rys charakterów i ludzi ówczesnych, który napotykamy w ich dziełach czy to w obradach sejmowych, czy w komisyach i deputacyach, czy nawet w intrygach, ale zwłaszcza w dwóch najważniejszych gałęziach: w sprawach zagranicznych i wojskowych. I ono to niestety najbardziej czyni dzisiejsze czasy podobnemi do tamtych, ono przeważnie usprawiedliwia owe słowa, które na wstępie przytoczyliśmy: „iż jesteśmy takimi samymi,“ bo jeżeli z wielu wad przecież poprawiliśmy się, z tej doprawdy ułomności całkiem jeszcze nie potrafiliśmy się wyleczyć. Przejdźmy tylko kolejno różne oddziały polskiego życia publicznego, a o tem się przekonamy. Lecz lepiej nie przechodźmy, tylko pamiętajmy, że nie starając się wyleczyć z tej ułomności, możemy znowu zmarnować nawet najkorzystniejsze względnie do dzisiejszego położenia naszego stosunki, zmarnować choćby tylko tem, że ich nie zdołamy należycie wyzyskać!

W skutku wzajemnego rozczarowania, wzajemnie zgodzono się w razie wojny na neutralność Polski, przynajmniej w początkach. Król pruski dla uzyskania dobrych warunków od Austryi zbroił się dalej a raczej koncentrował swoje wojska na Szląsku, i nareszcie sam do nich się udał; następnie ratyfikował traktat stambulski z wypuszczeniem warunku co do Krymu, i dodajmy, aby znów przekonać, że legia węgierska w 1866 r. nie była oryginalnym ani nowym pomysłem, że zwrócił swoją uwagę na węgierskich poddanych Cesarza. „Niema wątpliwości, pisze Spielman do Kaunitza, że dążeniem jest króla pruskiego przeszkodzić koronacyi Leopolda na króla węgierskiego, a koronę oddać jednemu z magnatów węgierskich lub zagranicznemu księciu.“ Na konferencyach reichenbachskich, Hertzberg długo upierał się przy swoim projekcie zamiany, opartym na zwrocie części Galicyi, a pozyskaniu dla Prus Gdańska, Torunia i jeszcze czegoś, a dla Austryi terytoryów tureckich, w które już wchodził kawałeczek Bośni. Pobity jednak nie przez austryackich dyplomatów, którzy już zgadzali się mniej więcej na te kombinacye, lecz przez własnego króla podburzonego przez Lucchesiniego, ustąpić musiał, i dnia 27 lipca stanęła między Prusami i Austryą umowa reichenbachska na podstawie *status quo* proponowanego przez Anglię. Król pruski zrzekł się Gdańska i Torunia **na teraz**. Hertzberg zaś, który bolał nad tym rezultatem, wypowiedział zdanie, które nazwaćby można protoplastą owego „siła przed prawem:“ „mniejsza o to, co zaszczytne, lecz chodzi o to, co korzystne.“

Historyk na zakończenie rozdziału II kreśli skutki tej umowy dla Prus, Austryi, Turcyi i Polski. „Reichenbach, mówi on, był pierwszą próbą przyjaźni Prus i Polski, ale też był i początkiem jej końca.“ — Goltz, pisząc do króla Pruskiego, twierdził: „Dla Prus Polska nie ma innego znaczenia, oprócz tego, że będzie zasłoną od Rosyi,“ a X. Kalinka dodaje: „Zgoda z Austryą rozdarła przymierze pruskie w połowie, zgoda z Rosyą rozedrze je w swoim czasie do reszty.“

St. Koźmian.

i że nie było wiatru. Obydwa domki, jak słyszymy nie były zabezpieczone. Wczoraj (24) znowu wybuchnął ogień o godz. 9ej wieczorem w stodole Stankiewicza (Krzystka) i zniszczył ją do szczętu wraz z plonem tegorocznym niespełna w godzinie.

— **W szkole snycerskiej** w Zakopanem rozpoczyna się d. 1 września czwarty rok szkolny.

— **W chorobie arcybiskupa Wierzchlejskiego** zaszło było w piątek rano pogorszenie i cierpienia się wzmogły, lecz niebawem ustąpiły, poczem chory w ciągu dnia miał się lepiej.

— **W sali sejmowej** we Lwowie odbywała się próba oświetlenia elektrycznego lampami sprowadzonemi z Londynu. Próba wypadła dobrze, lubo światło migotało, czemu spodziewają się zapobiedz.

— **Jenerał Albedyński**, gubernator Królestwa Polskiego, przejechał w piątek wieczór wraz z żoną przez Lwów, jadąc do Wiednia.

— **Druga jazda nadpowietrzna Godarda.** Na „Nowym świecie" w Wiedniu zebrała się równie tłumna publiczność we czwartek, jak w zeszłą niedzielę, aby się przypatrzyć powtórnemu wzniesieniu się olbrzymiego balonu, „le nouveau monde." Na towarzyszach podróży Godardowi nie brak, zapisała się ich już a dostateczna liczba na 5 dalszych wycieczek powietrznych, które z kolei nastąpią. Pogoda była tym razem dla aeronautyki bardziej sprzyjająca niż ostatnim razem i Godard spoglądał często na firmament, ciesząc się przyjaznym prądem powietrza. Punkt o godzinie 4ej po południu rozpoczęło się napełnianie olbrzymiego balonu, a o 7ej wszystko już było gotowe do jazdy. Po ukończeniu wszelkich urządzeń, przymocowaniu łódki dla współpodróżujących wraz z potrzebnym ballastem, zaprosił Godard uczestników jazdy, aby wsiedli do łódki. Byli to pp. Książę Solms oficer gwardyi, który pozostać musiał zeszłym razem dla braku miejsca i Korneliusz E. Wolf z Drezna. Ostatni już trzy razy puszczał się balonem, pierwszy raz w Londynie, drugi raz w Berlinie, a trzeci raz z Godardem. Towarzysze Godarda puszczali się w podróż w najlepszym humorze i odwzajemniali ze znacznej już wysokości pozdrowienia publiczności. Balon wziął kierunek po nad ogrodem Schönbruńskim. O jedenastej w nocy p. Wolf przesłał telegram, że podróż odbyła się bez przygody. Balon spuścił się w Rannersdorf, zkąd Godard udał się do Schwechat, aby wrócić do Wiednia.

— **Dowcipy Bismarka** z dawnych czasów przytacza *Vossische Ztg*: Będąc raz na wsi po wojnie 1866 miał powiedzieć: Znam i szanuję wielu panujących w Europie, ale żadnego tak głęboko nie czczę, jak króla Wilhelma. A przecież nie chciałbym, aby i on był absolutnym monarchą, uważam bowiem absolutyzm za najnieszczęśliwszą formę rządu. Nie można sobie wyobrazić jak często w losach kraju rządzonego absolutnie wielki ma udział wpływy rafinowanego kamerdynera". Zapytany o Beusta odparł: „Kiedy chcę, wyrobić sobie zdanie o szkodliwości przeciwnika, przedewszystkiem odejmuję od jego zdolności jego próżność. Stosując to do Beusta zostanie też mało albo nic".

— **Na teatr czeski** zebrały dotychczas *Nar. Listy* 307,156 złr. W ogóle Czesi mają już zapewnioną sumę 700 000 złr. na odbudowanie teatru.

— **Grad** niezwykłej wielkości, bo dochodzący jaj gołębich, a po części kurzych, spadł w zeszłą niedzielę w Norymberdze i wielkie zrządził szkody w domach prywatnych i budynkach publicznych, przyczem wytłukł okna malowane w jednym z kościołów. Ucierpiały wiele dachy domów i ogrody. Znajdowano kawały lodu skrystalizowanego wielkości cytryny.

— **Dr Tanner**, o którego śmierci przypadkowej w skutku spadnięcia ze schodów w Amsterdamie donoszono, wcale tam nie był, i jak donoszą dzienniki amerykańskie, zamierza nową próbę wstrzymania się od jadła nie już jak poprzednio 40 dni ale 90.

— **Vichy 24go sierpnia.** Liczba przebywających tu cudzoziemców zwiększa się z każdym rokiem. Tego lata było tu przeszło 40,000 obcych. Dzienniki miejscowe ogłaszają nazwiska przybywających; widziałem między niemi wielu utytułowanych, dekorowanych dygnitarzy rozmaitych państw, wiele familij polskich, szczególnie z Królestwa. Rodak nasz p. Biernawski bardzo jest wziętym między cudzoziemcami. W willi jego, jednej z najpiękniejszych w Vichy, która nazywa się „Villa Varsovie" jak to mówi złoty napis nad drzwiami, można się spotkać w każdej porze dnia z rodakami z wszystkich prowincyj: szczególniej też dr Biernawski pamięta dawne przysłowie „czem chata bogata tem rada." Ale co za różnica między dzisiejszem Vichy a „Vichy za cesarstwa", kiedy Napoleon III tu przebywał. Wille cesarskie w liczbie 5ciu w nowym parku założonym z własnej jego szkatuły nad brzegami rzeki Allier, dziś sprzedane osobom prywatnym, smutnie wyglądają. Park opuszczony, w nim pył i nieporządek tak wielki, że woli się raczej spacerować w dawnym parku między kasynem i źródłami, lecz tu znów taka jest massa pań z pół świata o rażących toaletach, że trzeba się przeżegnać i iść do swego hotelu. W tym roku znakomici artyści lub aktorzy wcale się nie pokazali w Vichy i w teatrze kasyna grywane bywają co wieczór małe sztuczki przez mało znanych artystów. Dyrektor nowego *cercles* którego wspaniała budowa kosztowała przeszło milion fr., jeździł do Paryża prosząc naszego rodaka znanego fortepianistę Antoniego Kątskiego, żeby dał w nim koncert, lecz odmówił pomimo warunków bardzo ponętnych.

Repertoar (Teatr Letni).

W niedzielę 28go sierpnia: *Konkurent i mąż*, kom. w 2 aktach J. Korzeniowskiego, występ pani **Jasinowskiej**, i *Okrężne*, komedya ze śpiewami i tańcami w 2 akt. J. Korzeniowskiego.

W poniedziałek 29go: *Rewizor Petersburski*, kom. w 5 aktach N. Gogola.

We wtorek 30go: *Wielkie Braciwo*, komedya w 5 aktach J. A. Fredry (syna).

We środę 31go: *Świeczka zgasła, Chłopi Arystokraci* i *Kalosze*.

We czwartek 1go września: *Staroświeczyzna*, komedya w 4 aktach J. N. Kamińskiego.

W sobotę 3go: *Naczelnik Wydziału*, komedya w 4 aktach z francuskiego Doudineta, po raz pierwszy, benefis panny F. Stachowiczówny.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 12ej do 2ej bezpłatnie.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

Dnia 26 sierpnia pogodnie; termometr od 9 2 doszedł do 28·3 C. Barometr opada. Dnia 27 o g. 7ej rano stan jego był 739·8 millim., termom 15·2 C. — Wiatr południowo-południ.-wschodni.

— **W niedzielę d. 28go sierpnia: Ś. Augustyna bisk.; w poniedziałek 29go: Ścięcia Ś. Jana.**

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Adam Staszczyk pisze farsę ze śpiewami p. n. *Lew śpiewający*.

W teatrze warszawskim ma być przedstawioną po raz pierwszy nowa komedya w 2 aktach Dejskiego p. n. *Miodowe miesiące*.

Grube Ryby, najnowsza komedya Michała Bałuckiego, będzie wkrótce drukowaną w jednym z warszawskich tygodników ilustrowanych. Przedstawioną również zostanie przez towarzystwo poznańskie w teatrzyku „Belle-Vue."

Sprostowanie.

Wczoraj w pierwszym artykule wstępnym, szpalta czwarta, stronnica pierwsza, wiersz dziewiąty, czytaj zamiast „zakończyć" zamieniać. W drugim wstępnym artykule stronnica druga, szpalta druga, wiersz czterdziesty piąty zamiast „ja" czytaj je.

Od Administracyi „Czasu."

Na odbudowanie teatru czeskiego w Pradze złożyli: p. Roman z Nizin 5 złr., Polacy przebywający w zakładzie leczniczym „Fürstenhof" w Styryi 203 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wystawa rolnicza w Retowie na Żmudzi, majątku księcia Michała Ogińskiego odbędzie się nie w końcu września jak donoszono, ale od 8go do 11go października.

Wiedeń 26 sierpnia.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku 38·50 złr. nom.

Pest, 25go sierp.: —·— —·— złr. — **Wrocław**, 25go sierp.: w miejscu 57 — — na paźdz. 56 — mrk. — — **Szczecin**, 25go sierp.: w miejscu 58 50 mrk., na sierp. 58 60 mrk., na wrzesień paźdz. 56·— mrk., na wiosnę 54·30 mrk. — **Berlin**, 25 sierp.: w miejscu 60 20 mrk., na sierpień-wrzesień 59 — mrk., na wrzesień-paźdz. 56·50 mrk., na kwiecień-maj 54·80 mrk. — **Paryż**, 25go sierp.: na ten miesiąc 63·— frk., na wrzes. 63·25 frk., wrz.-grudz. 63 25 frk., na stycz.-kwiecień 63 50 frk.

Nafta. **Wiedeń**, 26go sierp.: za 100 kilo z dworca z cłem: 15·75—16·— złr. — **Tryest**, 25go sierp.: za 100 kilo bez cła —·— —·— złr. — **Brema**, 25go sierp.: za 50 kilo 7 45 mrk. — **Hamburg**, 25 sierp.: w miejscu 15·— mrk., na sierp. 15·20 mrk., na wrzesień-grudzień 15·40 mrk. — **Antwerpia**, 25go sierp: za 100 kilo 19·— frk. — **Nowy Jork**, 25go sierp: za galonę 7 5/8 ct. pap., w Filadelfii 7 3/8 ct. pap.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (2137)

Likiery hollenderskie sławnemi już były w połowie XVI wieku i mają ogromną wziętość w handlu całego świata. Żaden kraj nie doścignął Hollandyi w wyrabianiu likierów, a tylko hollenderskie likiery są prawdziwem *Non plus ultra* pod względem aromatyczności, smaku i czystości. Jedną z najstarszych hollenderskich fabryk likierów jest firma: *Erven Lucas Bols w Amsterdamie założona r. 1575* i ona to pierwsza zdobyła sławę likierom hollenderskim. Ta prastara fabryka dla wygody publiczności utworzyła filię sprzedaży w *Wiedniu I Bez. am Hof Nr. 3* na co właśnie zwracamy szczególniej uwagę. Ceny są umiarkowane tak, że bez podwyższenia kosztów mogą odbiorcy wszędzie otrzymać najczyściejsze i najlepsze w świecie likiery. Cenniki na żądanie rozsyła się z całą gotowością.

(NADESŁANE.)

Padaczkę leczy listownie specyalny lekarz *Dr Killisch w Dreznie*. Z powodu licznych skutków otrzymał złoty medal Towarzystwa naukowego w Paryżu. (2101-3-20)

NADESŁANE. (2136)

Przeciw śnieci w pszenicach. Wiadomo, że w tym roku śnieć nawiedziła pszenicę w wielu okolicach Austro Węgier i że za takie ziarno tylko nędzne ceny osiągnąć można. Wobec konkurencyi jaką mamy z zagranicą jasną jest rzeczą, że coraz więcej wzrastają wymagania czystego niezarażonego śniecią ziarna i własnym jest rolników interesem aby tylko takie ziarno mogli na targ dostawić, co jedynie osiągnąć mogą corocznem racyonalnem czyszczeniem ziarna za pomocą tak zwanej wymoczki (*Samenbeize*), która skutecznie przeciw śnieci działa i która już w r. 1878 poleconą została rolnikom węgierskim przez kr ministerstwo rolnictwa i otrzymała premie na większych wystawach w St. Pölten, Cieszynie itd. (Wyrabia ją p. N. Dupuy, Wien, VI Windmühlgasse 35.) Ponieważ postępowanie z tym preparatem jest bardzo proste, nie wymaga ani szczególnych naczyń, ani wielkich przyrządów a cena pakietu wystarczającego na 200 litrów nasienia we wszystkich składach wynosi tylko 30 centów, nie powinien więc żaden rolnik zaniedbać używania tej wymoczki a przynajmniej próbowania jej. Rolnicy dają pierwszeństwo tej wymoczce Dupuy'ego dlatego przed innemi dotąd używanemi środkami, że nie wymaga ona uciążliwego mielenia, tłuczenia albo gotowania, że postępowanie z preparatem Dupuy'ego nie osłabia siły ziarna siewnego i każdego czasu zasiew można uskutecznić a wreszcie według załączonego przy każdym pakiecie objaśnienia preparat ten działa radykalnie, skutecznie i zawsze najpomyślniejsze sprowadza rezultaty.

NADESŁANE (1930)

Wielmożny Pan *Franciszek Jan Kwizda c. k. nadworny dostawca w Korneuburgu.*

Podpisana *komisya* poświadcza z przyjemnością że Pański *c. k. uprz. proszek odwaniający* w czasie *dolno-austryackiej wystawy przemysłowej* używanym był skutecznie na stanowiskach fiakrów i dorożek przy rotundzie celem usunięcia tworzących się na tem miejscu *zaraźliwych wyziewów*.

Proszek ten okazał się jako bardzo dobry i dlatego wypowiada Panu *podpisana komisya* zupełne uznanie.

Wiedeń, 16go października 1880.

Komisya dolno-austryackiego Towarzystwa przemysłowego dla wystawy wiedeńskiej 1880.

Karol Pfaff.

Względem składów zwracamy uwagę na ogłoszenie Wyroby weterynarskie w dzisiejszym Nrze.

Kraków dnia 26 sierpnia. — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Hr C Badeniowa, hr W. Stadnicki ze Lwowa. br M. Richthofen z Galicyi. K. Chwalibóg z Grojca J. Zaleski z Paryża K. Gintrowicz z Poznania. L. Berlin z Norymbergi. W. Maleszewski z Janowa. D. Jeżewski z Wilna. M. Karoleo z Łomży. A. Modliński z Walentynowa. M. Święcicka z Litwy. M. Konaszewska z Łodzi. M. Kosińska z Poznańskiego. S. Kalinowski, W. Gnatowski, L. Gnoiński, M. Halecki, O. Kapuścińska z Warszawy. G. Kern z Wrocławia. A Miłkowski z Galicyi. A. Mizer z Kijowa. M Bielińska z Turki. K. Malcz z Olszowa. E. Aweyde z Suwałki.

Ostatnie wiadomości.

Dziennik Polski otrzymał z Wiednia następujący telegram: „Nominacya hr. Jana Stadnickiego naczelnikiem krajowej dyrekcyi budownictwa w miejsce radcy Tomka ma nastąpić już temi dniami". Powtórzymy znowu, cośmy już raz powiedzieli: oby ten telegram się sprawdził.

Herbst ma zamiar, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, zwołać nowe zgromadzenie wyborców w Zwickau na 8 września.

Politik żąda, aby w przyszłości czas obrad Rady państwa znacznie został skróconym, wtedy bowiem sejmy miałyby dosyć czasu do gruntownych dyskusyj nad sprawami krajowemi. Wogóle ideałem autonomistów powinno być odebranie Radzie państwa pewnej części spraw, które logicznie należą do zakresu działania delegacyj wspólnych i sejmów.

W uzupełniających wyborach do Sejmu czeskiego, które się odbyły przedwczoraj, został wybrany w grupie miast: Königgrätz kandydat czeski prof. Kviczala, w Schlau czeski kandydat prof. Krejczi, w Giczynie Dr Jansa, w Nirdorf kandydat niemiecki Dr Weruński, wreszcie w Wittingau kandydat czeski, którego nazwiska nie podaje depesza.

Dziennik węgierski *Egyetertes* dowiaduje się, że zaraz z początkiem sesyi sejmu węgierskiego zostanie wniesionem przedłożenie rządowe w sprawie przedłużenia okresu prawodawczego na lat pięć. Ze strony partyi rządowej przyjęcie tego projektu jest zapewnionem. Również i umiarkowana opozycya jest temu przychylną, opozycya centralistyczna obecnie musi tamę położyć temu stanowi, co tylko możebnem jest przez natychmiastowe wniesienie budżetu na rok 1882.

W. allg. Ztg dowiaduje się, że poseł serbski p. Kristicz przy dworze wiedeńskim podał się do dymisyi z powodów familijnych, która została przyjętą. P. Kristicz, który bawi w Belgradzie, wróci jeszcze do Wiednia, celem wręczenia listów odwołujących. Jego następcą ma zostać obecny poseł w Konstantynopolu, senator Jofrem Gruic, który ofiarowaną tę posadę przyjął.

Stowarzyszenie niemieckich studentów w Paryżu przesłało czytelni akademickiej w Pradze uroczyste pismo kondolencyjne z powodu wypadków w Kuchelbadzie.

Russ. Corr. donosi, że sprawa zredukowania kontygensu armii o 50,000 ludzi została na nowo poruszoną, ponieważ okazało się, że wprowadzenie oszczędności w umundurowaniu i uzbrojeniu wojska, jakkolwiek pożyteczne, nie zdoła wpłynąć na zmianę zmniejszenia budżetu.

Z Petersburga donoszą, że Kozłow, oberpolicmajster w Moskwie, zostanie powołany na tę samą posadę do Petersburga w miejsce Baranowa, który ma ustąpić.

Telegramy własne „Czasu".

Berlin 27 sierpnia. Tajny radzca Hahn, kierownik półurzędowej *Provinzial Correspondenz* ogłosił dzieje walki z Kościołem w Prusach, aby dowieść, że pojednawczość i należyte pojęcie początków oraz przyczyny starcia są potrzebne. Walka nie była początkowo zamierzoną, lecz siła rozwijających się przeciwieństw popchnęła do niej, gdy w zaostrzeniu dającem się usprawiedliwić prześcignięto pierwotne zamiary. Z jednej strony rząd wracający z tryumfem z Francyi widział przeciw sobie księży opierających się jego władzy; z drugiej strony Papież zagniewany z utraty władzy świeckiej, co przypisywał wojnie francusko-niemieckiej. Teraz nieuprzedzone ocenienie jest może w porę. (Oczywiście, że takie przedstawienie rzeczy jest mylne i co do pobudek i co do faktów. Początkiem walki z Kościołem była żądza wszechwładztwa państwa, jak tego dowodzi stara walka rządu z luteranami, chęć utworzenia katolickiego kościoła niemieckiego i wreszcie niepohamowana pycha zwycięzcy po wojnie francuskiej. *Red.)*

Berno 27 sierpnia. Dziennik *Mährischer Correspondent* donosi: Wniosek przygotowany przez stronnictwo prawa względem przywrócenia święcenia niedzieli, wniesiony będzie przed Radę państwa podczas obrad nad ustawą rękodzielniczą i tak zostanie sformułowany, że nie będzie wymagał żadnej zmiany ustaw zasadniczych państwa, a przeto wymagałby prostej większości głosów, aby został przyjętym. Wniosek ten ma opiewać, że żaden czeladnik rzemieślniczy, albo pomocnik handlowy nie może być przymuszonym do pracy w niedzielę i święto, a odmowa z jego strony nie może uzasadniać prawnej przyczyny do rozwiązania stosunku służbowego; jedynie w przypadkach naglących przepis ten ma nieobowiązywać, natomiast jednak za robotę w dzień niedzielny lub świąteczny przypada pomocnikowi półtorarazowe wynagrodzenie.

Londyn 27 sierpnia. Onegdaj panowała na całej wyspie, wyjąwszy północny skrawek Szkocyi ogromna ulewa. W wielu miejscach deszcz lał 16 godzin. Pola ze zbożem wszędzie uszkodzone, zboże w snopach gnije; ceny żyta i owsa idą w górę, widoki zbiorów smutne.

Telegramy biura koresp.

Paryż 27 sierpnia. *Temps* donosi z Saidy: Pułkownik Negrier kazał w Abiod zburzyć grobowiec Sidi szeika, marabuta czczonego przez Arabów, co podnieciło fanatyzm Arabów. W Tunisie miano wiadomość z Suzy, że wielkie panuje wzburzenie w okolicznych miastach i wsiach z powodu bliskości band grożących łupiestwem, marodery rabują i mordują w całej okolicy. Dozorca telegrafów, który z silną eskortą wyruszył dla przywrócenia związków Tunisu z Suzą, musiał cofnąć się. Gubernator Suzy zabronił wszystkim zbrojnym Arabom wstępu do miasta. Kilka tysięcy Arabów stoi o 45 kilometrów od Tunisu a 10 kilometrów od Hammamet gdzie stoi oddział francuski.

Rzym 27 sierpnia. *Italie* pisze: Nie rozbieraliśmy wieści z różnych stron głoszonej o podróży króla do Wiednia i Berlina, ale niech nam wolno będzie stwierdzić, jakie przyjęcie znalazła ta wiadomość, a służy ona za dowód wybornych stosunków Włoch z naturalnymi sprzymierzeńcami swymi, Austryą i Niemcami. Stosunki te są dziś ściślejsze, niż kiedykolwiek były. Rządom i ludom dobrze z niemi. Jeśli troski rządu i względy polityczne pozwolą królowi odbyć tę podróż, czego z całego serca pragniemy, stanie się ona szczęśliwem zdarzeniem, umocni powagę Włoch i nie pozostanie bez wpływu na utrzymanie pokoju europejskiego.

Londyn 27 sierpnia. Doniesienia z Indyj mówią, że siły zbrojne Ejuba chana znacznie zmniejszyły się; żaden z jego ośmiu pułków nie liczy więcej nad 400 ludzi. W wojsku w Kabulu panuje wielkie niezadowolenie. Ejub wysłał jeszcze broń, namioty i żywność w okolicę Heratu.

Londyn 27 sierpnia. Dr Bradley, dyrektor kolegium uniwersyteckiego w Oxford, mianowany został dziekanem opactwa Westminster. — *Times* donosi z Washingtonu, że gabinet amerykański postanowił wziąść dymisyę, skoro tylko prezydent Garfield życia dokona.

Washington 26 sierpnia. Stan prezydenta Garfielda znacznie się pogorszył; umysł jego zamglony i zbłąkany, siły nikną a jedynie ta okoliczność, że chory może przełykać i jak się zdaje trawi płynne pokarmy, pozwala mieć nadzieję, że nastąpi reakcya.

Kursa. — Wiedeń 27go sierpnia 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76·80. — Renta srebrna 77·60. — Renta złota 93·35. — 6% Renta złota węgierska 117·70. — Losy z roku 1860 131·25. — Akcye Banku Narodowego 831·—. — Akcye kredytowe 351·50. — Londyn 117·75. — Dukaty ·—. — Napoleony 9·36 1/2. — Lombardy 145·50. — Losy 1864 roku 175·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 321·50 — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 183·—. — Akcye kolei węg. płn.-wschodn. 169·—. — Anglo-Bank 157·—. Obligacye indemn. galicyjs. 101·50. — Losy prem. węgierskie 123·50. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 149·50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 230·—. 6% Listy zast. hipoteczne 103·—. — Marki 57·50. Ruble 125·82. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 103·—. — Nowa renta papierowa 95·—. złr. — 4% Renta węgierska 89·50.

Usposobienie giełdy: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 27 Sierpnia.

	płacą	żądaj
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	123 —	125 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 55	1 65
Marki niemieckie za 100 marek	56 75	57 75
Dukat ważny	5 50	5 60
20-frankówka	9 30	9 40
Imperyał ważny	9 55	9 65
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi,		
6% pożyczka krajowa galicyjska	102 —	103 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	101 25	102 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 50	97 75
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk	101 50	102 75
6% listy banku hipot.	102 50	103 75
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	104 —	106 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 75	104 —
5% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	104 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	104 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	104 —	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [100 rubli]	97 75	99 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [100 rubli]	85 50	87 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	321 —	325 —
" Lwowsko-Czerniowieckiej " 200	182 —	185 —
" banku hipot. we Lwowie " 200	308 —	320 —
" banku gal. dla h. i prz. w Krak " 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 —	21 —
Losy miasta Stanisławowa	24 50	26 50

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczonego się każdość. w miarę terminu płatn. — rub. kop.)

Wiedeń 26 sierpnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 1/5% Renta papierowa	76 90	77 05
4 1/5% " srebrna	77 90	78 05
4% " złota	93 40	93 55
4 1/2% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 75	123 25
4% " " 1860 " 500 "	131 25	131 75
4% " " 1860 " 100 "	133 —	133 50
" " 1864 " 100 "	175 50	176 —
" " 1864 " 50 "	174 —	175 —
Losy Como-Renten	30 —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 —	106 50
Bukowińskie	101 90	— —
Galicyjskie	101 75	102 25
Morawskie	104 50	105 50
Niższo-austryackie	105 50	106 50
Wyższo-austryackie	105 —	— —
Szląskie	108 —	— —
Styryjskie	104 75	— —
Siedmiogrodzkie 7%	99 —	99 50
Węgierskie	98 —	98 50
Węgier. z klauz. 1867	98 —	98 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134 —	134 50
6% Renta węgierska złota	117 80	117 95
4 1/2% " " (za Ostbahn)	96 50	97 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	156 —	156 50
Boden-Credit węgierskie 140	243 —	245 —
" austryackie 80	256 50	256 75
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160	350 25	350 75
" węgierskie 200	356 75	357 25
Depositen-Bank 200	260 —	262 —
Escompt Gesell. niż. austr. 500	845 —	850 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600	833 —	835 —
Unionbank 100	149 80	150 20
Verkehrsbank ogólny 140	148 75	149 25
Wied. Bankverein 100	140 40	140 70
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume 200 " 5%	175 25	175 75

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	623 —	624 —
Elżbiety 210 " "	212 25	212 75
Linz-Budweis 200 " "	190 —	191 —
Salzburg-Tyrol 200 " "	184 —	184 50
Ferdynanda Nordbahn 1050 " "	2333	2337
Franciszka Józefa 200 " "	193 —	194 —
Gal. Karola Ludwika 210 " "	323 25	323 75
Koszycko-Oderberg 200 " "	150 50	151 —
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 " "	183 —	183 50
Nordwest austr. 200 " "	229 —	229 50
" Lit. B. 200 " "	260 50	261 50
Rudolfa 200 " "	164 —	164 50
Siedmiogrodzka I 200 " "	168 50	169 —
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 " "	357 —	357 50
Südbahn (Lombardy) 200 " "	146 50	146 75
Theisbahn (Cisańska) 200 " "	247 50	248 —
Węg. gal. Łupkowska 200 " "	166 50	167 —
" Nord-Ost 200 " "	169 —	170 —
" Westb. Stuhlw. 200 " "	174 75	175 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	117 25	117 50
" " papier. 33 lat	101 50	101 75
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. 20 lat	106 50	107 —
6% Towarzystwa kredyt. 36 lat	— —	— —
" " złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 30	96 80
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	102 25	102 75
" " nowe 37 lat	102 25	102 75
6% " Bank. Hipot. lwow.	103 —	103 30
6% " " Włośc.	104 75	105 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 40	101 55
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 75	— —
5% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	100 —	100 50
5 1/2% " Boden Kredit-Institut	101 75	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	94 —	94 50
Alföld-Fiume 200 "	96 25	96 75
" Em. 1874 200 "	95 70	96 20
Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6%	— —	— —
Elżbiety 100 " 4 1/2%	99 75	100 25
" Em. 1862 300 "	99 50	100 —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5%	102 25	102 75
" Em. 1870 200 " "	— —	102 50
" " 1872 200 " "	— —	103 50
" Salzb.-Tyr. 1873 200 " "	101 75	102 25
Eperies. Tarn. węg. część 300 " "	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4 1/2%	106 —	— —
" wal. austr.	— —	— —
" Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	101 75	102 25
" poż. 14 milion. 1872	107 75	108 —
" poż. 1876 r. 100 złr. 5%	106 —	106 50
Franc. Józefa Em. 1867 200	104 —	104 50
" Em. 1873 200	102 20	102 60
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300	102 10	— —
" II " 1867 300	99 40	99 80
" III " 1871 300	— —	— —
Koszycko-Oderb. 200	98 —	— —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 4 1/2%	97 10	97 40
" II " 1867 300 4%	96 50	97 —
" III " 1868 300	99 50	100 —
" IV " 1872 300	97 25	97 75
Nordwestb. austr. 200	96 50	97 —
" Lit. B. 200	103 25	103 50
" Em. 1874 200	102 —	102 50
Rudolfa 300	121 —	— —
" Em. 1869 300	99 —	99 50
" Em. 1872 300	98 50	99 —
" Salzkam. gut. zł. 200	98 50	99 —
Siedmiogrodzkiej I 200	— —	115 50
Staatseisenbahn 500 fr. 3%	94 25	94 75
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	— —	178 —
" 200 złr. 5%	134 —	135 —
Theissb.-Gesell.	115 50	116 —
Węg. gal. Łupkow. 200	101 75	102 25
" II Em. 200	— —	94 —
" Nordost 300	92 50	92 90
" " złotem 200	92 50	93 —
" Westbahn 200	112 25	112 75
" " Em. 1874 200	97 25	98 —
	95 —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. zł. 100	116 75	117 25
Premiowe Wiedeńskie " 100	134 75	135 25
" Węgierskie " 100	124 75	125 25
3% " Tureckie fr. 400	26 80	27 30
Kredytowe złr. 100	182 25	182 75

	płacą	żądają
Clary złr. 42	40 25	40 75
4% Donau-Dampfsch. " 105	112 —	112 50
Inszpruku " 20	24 —	24 50
Keglewicha " 10 1/2	16 50	— —
Krakowskie " 20	20 25	20 50
Ofner (miasta Budy) " 40	40 50	41 50
Palfy " 42	41 —	41 25
Rudolfa " 10 1/2	19 50	20 —
Salma " 42	51 25	51 75
Salzburgskie " 20	21 75	22 50
St. Genois " 42	48 75	49 25
Stanisławowskie " 20	25 40	25 70
4 1/2% Tryesteńskie " 105	127 50	128 50
4% " " 50	65 50	— —
Waldsteina " 21	30 50	31 —
Windischgrätza " 21	41 75	42 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 55	5 57
20 frankówki	9 35	9 36
Imperyały rosyjskie	9 59	9 61
Funty szterl. angielskie	11 72	11 77
Liry tureckie złote	10 68	10 70
Marki niemieckie za 100 marek	57 40	57 45
Rubel papierowy za 100	125 —	125 25
Lwów 26 Sierpnia.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	310 —	314 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	101 85	102 85
4% " " "	96 40	97 40
5% " " " 37-letnie	101 85	102 85
6% " Banku hip. gal.	102 80	103 80
6% " " włośc. galic.	103 75	106 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	102 —	103 —
6% " pożyczki krajowej	103 —	104 —
Warszawa 25 Sierp	rub. kop.	rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	— —
kupon	— —	070 —
5% " " nowe 1869 r.	93 35	— —
kupon	— —	087
4% Listy likwidacyjne	— —	86 60
kupon	— —	093

Potrzebny jest młody **chłopiec,** dobrej konduity i umiejący dobrze czytać, **do obsługi.** — Wiadomość: ulica Gołębia niższa L. 183, I. piętro. (2276-2-2)

„PATRIA"

Generalny Dom Komisowy i Zleceń, przy ulicy Floryańskiej 339, obok Hotelu Polskiego w Krakowie,

wzmocniony personalem i spólnikiem uzdolnionym, poleca się WW. P. T. Publiczności i uwiadamia:

1) że zawiązawszy stosunki we wszystkich stolicach i głównych miastach Europy i zamorskich, gdzie mamy swoich agentów, możemy pod każdym względem jaknajdokładniej i najspieszniej każde udzielone nam łaskawie polecenie wypełnić, licząc jaknajskromniejszą prowizyę, — obecnie poszukujemy majątków ziemskich mniejszych i większych począwszy od 5 do 20 tysięcy, i jeszcze większych do 100 tysięcy, tak samo dzierżawy mniejsze i większe, — mamy także na sprzedaż kilka kamienic w dobrych dla celów handlowych miejscach, w cenie od 18 do 40 tysięcy, — dalej poszukujemy administratorów, rządców, pisarzy, leśniczych, gorzelników, piwowarów, — dalej buchhalterów, subjektów, uczni handlowych, dalej guwernerów, guwernantek, bon, gospodyń, kucharzy i kucharek;

2) pośredniczemy w kojarzeniu małżeństw pod największą dyskrecyą, w których to interesach mamy wiele już zgłoszeń;

3) przesyłamy paszporta do wizy i pośredniczemy w uzyskaniu tychże;

4) dalej w najmie mieszkań w Krakowie, i w interesie właścicieli domów oznajmiamy, że przyjmujemy opisy dokładne wolnych lokali (lub ustnie) bez żadnej pretensyi, dopiero po załatwieniu interesu najmniejszą prowizyą się zadawalniamy;

5) przyjmujemy wszelkie zamówienia na dzienniki i pisma, oraz ogłoszenia do wszystkich gazet, także do własnego „Ogłosiciela rolniczego", którego na całą Galicyę darmo rozsyłamy po 5 cnt. od wiersza;

6) pośredniczemy w sprzedaży wszelkich produktów krajowych; oraz wskazujemy kupców hurtownych tutejszych i zagranicznych;

7) mamy Generalną Agencyę Ubezpieczeń na ogień, życie itd.

8) utrzymujemy w komisie skład herbaty najlepszej rosyjskiej;

9) sprzedajemy akcye Tow. Sztuk Pięknych w Krakowie na raty.

Na wszelkie zapytania odpowiadamy odwrotnie, przy załączeniu marek na 25 ct. Telegramy: „Patria" Kraków.

Z poważaniem

GENERALNA DYREKCYA

(2213-2-) *Lewandowski i Spółka.*

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3\frac{1}{2}$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** — nabyć można **po cenie zniżonej** albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (1851-13-28)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

B. Schönberg & Fränkel

przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

Antoni Langhammer

w Krakowie, ulica Wiślna L. 175 pierwsze piętro,

poleca Panom Muzykom swoje wyroby instrumentów dętych, smyczkowych i klawiszowych, tudzież szczególnie dobrych strun. — Reparacye wykonywa dobrze, szybko i tanio. — Poszukuje zarazem ucznia mówiącego po polsku i po niemiecku. (2198-5 8)

KASY.

Kasa Wiesego Nr. 2, kasy pultowe Nr. 2, Nr. 1, $0\frac{1}{2}$, 0, wszystkie z zamkami pancerzowemi, wszystkie z trezorami, za bardzo niską cenę, nawet ratami, **do sprzedania u J. Bajera w trafice tytoniu przy ulicy Grodzkiej.** (2235-3-6)

Osikowych okrąglaków

od 8 cali wyżej poszukuje się w wielkich partyach. Zgłoszenia **poste restante Liegnitz M. K. 1000.** (2121-2-2)

MAJĄTEK

w pszennej glebie, blisko kolei, przestrzeni **1100 morgów,** przeważnie role i łąki, dom wygodny okazały w ogrodzie, z inwentarzem doborowym do nabycia. **Bliższa wiadomość u W. adwokata Horwata we Lwowie przy ul. Kopernika pod l. 22.**

(2012-15-25)

Najlepsza

WODA KOLOŃSKA

jest

Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie, naprzeciw kościoła św. Wojciecha. (277-100-)

FRANZ MARIA FARINA w Kolonii Nr. 4711.

Ważne dla pp. fabrykantów wody sodowej.

J. L. Ameisen w Krakowie poleca wyborny **magnezyt** zawierający 47% kwasu węglowego i kwas siarkowy 66° B po najtańszych cenach. Obstalunki bywają zaraz wykonane. (2154-4-10)

Z poręczeniem prawdziwości

posyła za porzedniem nadesłaniem należytości albo za zaliczką pocztową

Oryginalny dzbanek słynnej Trenczyńskiej karpackiej jałowcówki (Borowiczki) po 70 c.

z dzbankiem i opakowaniem **franco.** Używają jej po jedzeniu na najwybredniejszych stołach. Sprawia trawienie i jest nieocenioną **na boleści żołądkowe.** Najmniejsza przesyłka 2 dzbanki, jedynie tylko sam **I. Salwender**

(2130-3-6 TRENCSIN, OBER-UNGARN.

Już 4 października ciągnienie Wiedeńskiej loteryi sreber

na korzyść przytułku sierót „Norbertinum".

Los kosztuje 30 centów.

Pierwsza główna wygrana: Wyprawa ślubna, **Dar Ich C. Mości Cesarza i Cesarzowej.**

Srebrny masiv serwis do kawy		4	szt.
Srebro na 6 osób		26	„
serwis stołowy	z najlepszej	38	„
serwis do kawy	porcelany	15	„
serwis do herb.	na 6 osób	15	„
Serwis szkła na 6 osób		30	„
Zegarek damski złoty z dyam.		1	„
Pierwsza główna wygrana		129	szt.

400 głównych i 1600 pomniejszych wygranych przedmiotów złotych, srebrnych, zegarków i t. p.

Według szczegółowego wykazu w ogóle **2000** wygranych.

Losy posyła się za zaliczką pocztową należytości przypadającej za zamówione losy, tudzież 20 cnt. na opłatę pocztową i przesyłkę listy ciągnienia. Za 3 złr. przesyła się 11 losów, tudzież listę ciągnienia franco. (2124-2-10)

Zamówienia wykonywa szybko:

Loterie-Kanzlei des Weisen-Hilfs-Vereines

Wien, I., Grashofgasse 4.

Mariazellskie krople żołądkowe



Skutek Mariazellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć żadnym innym środkiem, a mianowicie: **w braku apetytu, nieprzyjemnej woni z ust, słabości żołądka, odbijaniu kwasem, wzdęciu, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków w moczu, mocnem zgromadzeniu się ślin w ustach, żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bólu głowy (jeżeli pochodzi z żołądka), kurczu żołądkowym, nieregularnem stolcu i zatwardzeniu, przepełnieniu żołądka potrawami i napojami, cierpieniu śledziony i wątroby, robakach.**

Opis użycia.

Mariazellskie krople działają łagodnie na rozwolnienie i mają bardzo przyjemny gorzkawy smak: używa ich się naczczo zrana, a wieczór przed położeniem się do snu, każdym razem jedną łyżeczkę (dzieciom tylko trzecią część łyżeczki) z świeżą wodą albo winem zmięszane z wodą. Po użyciu dają te sławne krople całemu ustrojowi ciała moc, siłę i żywość. **Należy się jeszcze zwrócić uwagę, że przy ciągłem używaniu tych kropli w przeciągu dwóch do czterech tygodni, każda z powyżej wymienionych chorób zupełnie usuniętą zostanie.**

Rozumie się, że przytem należy zachować ścisłą dyetę.

Cena jednej flaszeczki 35 cnt.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE apt.: E. Radler, F. Gralewski, W. Redyk, A. Siedlecki, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, E. Stockmar; w BIAŁY Erich Keler apt. i Reicherta apt. spadkobiercy; w BOCHNI Fr. Reiss apt. i A. F. Pilla; w BŁAŻOWIE Rozejowski apt.; w BRODACH E. Liszka apt.; w BRZESKU W. Janoszek apt.; w BUDZANOWIE D. Jasiński apt.; w DOLINIE H. Weiss apt.; w DROHOBYCZU H. Blumenfeld; w JAROSŁAWIU V. Rohm apt.; w JAŚLE R. Palch apt.; w JEZIERNY J. Czemeryński apt.; w JORDANOWIE E. Bachner; w KOŁOMYI E. Stenzel apt.; w KRYNICY H. Nitribitt apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt., P. Mikolasch apt., H. Blumenfeld apt., K. Krzyżanowski apt. i J. Piepes apt.; w LIPNIKU A. Fuchs apt.; w MIELCU Pawlikowski apt.; w MILÓWCE M. Quirini apt.; w NOWYM TARGU K. Laur; w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt. i W. Filipek; w PODKAMIENIU St. Konczewicz apt.; w PRZEMYŚLU L. Nahlik aptek.; w RADYMNIE M. Swichowski aptek.; w ROZDOLE E. Kornberger aptek.; w RZESZOWIE A. Kalinowski aptek.; w SAMBORZE J. Aleksiewicz apt.; w SNIATYNIE F. Niemczewski apt.; w SOKOŁOWIE A. Dańczak apt.; w STRYJU Leon Gärtner apt.; w STANISŁAWOWIE J. Macura apt. i A. Amirowicz apt.; w TARNOWIE J. Reid apt., L. Chodacki i E. Rank apt.; w TARNOPOLU Fr. Jamrogiewicz apt.; w TŁUMACZU W. Szankowski apt.; w WARĘZIE B. Krzywobłocki apt.; w WOJNICZU Nodzyński apt.; w ZAŁOŚCACH Br. Malkowski apt.; w ZAKLICZYNIE K. Kamienobrodzki aptek.; w ZŁOCZOWIE Fr. Pettesch aptek.; w ŻOŁYNI M. Romanowski apt.; w ŻURAWNIE J. Tomaszewski apt.; w ŻYWCU A. Blumenthal apt. (1387-13-)

Główny skład przesyłkowy „zum Schutzengel" **Karola Bradego w Kromieryżu.**

J. IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice Nr. 20

wyrabia:

Mydła toaletowe, higieniczne, kosmetyczne, do golenia brody, glicerynowe itp. z różnemi zapachami tak do twarzy, jak do rąk od 10 cent. do 1 złr.

Środki do wywabiania plam, mianowicie:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mlewa, pleśni itp. 35 c.

Benzolina, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 c.

Etilina, wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 c.

Jawelina, wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 c.

Oksalina, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu.

Środki do wytępienia owadów, mianowicie:

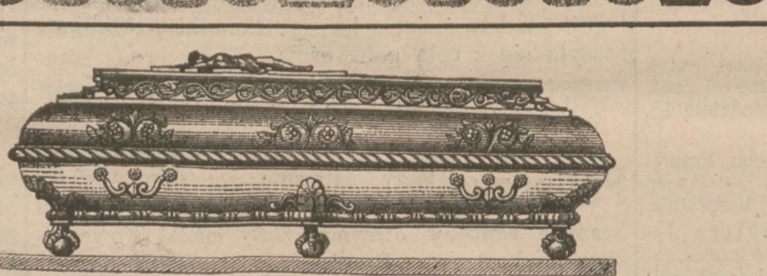
Fenilin, przeciw molom, flakon 60 c.

Grylon, na karakony, wielkie i małe stonogi, szczypawki itp. flakon 30 c.

Proszek perski na pchły itp. 5, 10, 30 c. (1862-17-)

Alichenin na wytępienie grzybu domowego nie awodny, litr 50 c.

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione trzema medalami zasługi.



Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajdują się **w podwórcu XX. Franciszkanów.**

FR. EBERT. (282-17-24)

Ces. król. austr. liwerant nadwor.

Erven Lucas Bols

FABRYKA

wybornych likierów holenderskich

w Amsterdamie (2134-3-)

założona w roku 1575

Filia: w Wiedniu, I., Am Hof Nr. 3.

C. k. nadwornego dentysty Berghammera

Elixir St. Georg



c. k. znak ochron.

(woda do ust) uśmierza ból zębów, goi bolące dziąsła, konserwuje i **oczyszcza zęby,** usuwa **niemiłą woń,** ułatwia **ząbkowanie u małych dzieci,** służy jako **środek zapobiegawczy przeciw błonicy,** jest niezbędną przy używaniu wód mineralnych.

Główny skład: K. K. HOF-APOTHEKE i u c. k. nadwornego dentysty **Berghammera** w Wiedniu, Graben 30.

Do nabycia w **Krakowie** u p. E. Stockmara aptek., we **Lwowie** u Z. Ruckera aptek. — Cena flaszki 1 złr. w. a. (1958-4-4)

Ciągnienie 1go września.

Promessy Losów 1864

Całe 4 zł. Połówki $2\frac{1}{4}$ zł. i stempel.

Promessy Kredytowe

zł. $4\frac{1}{2}$ i stempel.

Główna wygrana 350,000 złr.

W ostatnich ciągnieniach na wydane **u nas promessy i losy wygrano** 100,000, 50,000, 30,000, 20,000 i 10,000, a oprócz tego wiele większych wygranych.

Wechslergeschäft der Administration des [2133-5-5]

Wien, Wollzeile Nr. 13. **„MERCUR"** Ch. Cohn, Wollzeile 13.

Aptekarza Nussbaumera WINA LEKARSKIE.

Ostrzeżenie: Ponieważ kilkakrotnie próbowano zastąpić mój wyrób innemi zupełnie nieskutecznemi, a nawet często szkodliwemi mieszaninami, przeto zwracam uwagę Szan. Kupujących, aby żądali wyraźnie ***„J. Nussbaumera wino chinowo żelaziste i chinowo-malagowe."***

Chinowo-żelaziste wino malagowe

jest jedynym pewnym i bezpiecznym środkiem bez psucia zębów do ***wytwarzania krwi*** i ***oczyszczenia krwi,*** do najszybszego usunięcia ***błednicy, niedokrewności,*** chorób ***żołądka, migreny, gośćca*** i ***reumatyzmów, zołzów, chorób krtani, gardła*** i ***płuc.***

Chinowe wino malagowe

doskonały środek wzmacniający dla słabowitych ***dzieci i kobiet*** po przejściu ciężkich chorób, szczególniej w połogu.

Świadectwa: W licznych wypadkach angielskiej choroby, zołzów, niedokrewności itd. zastosowałem **chinowo-żelaziste wino-malagowe** aptekarza **J. Nussbaumera;** skutek był **nader korzystnym,** mogę więc to wino dla jego **lekkiego trawienia, smaku i wybornego skutku** jaknajlepiej polecić.

Wiedeń, w grudniu 1880. **Dr. Fürth,**

c. k. docent uniwers., przełoż. oddziału ogól. politech.

Poświadczam, że w **chinowo-żelazistem winie malagowem** aptekarza **J. Nussbaumera w Celowcu** znalazłem **wyborny lekko strawny środek,** dlatego mogę go **bardzo** polecić.

Linz n. D. 1880. Pr. Dr. **J. B. Thaler** wł. r.

Podpisany poświadcza z przyjemnością, że chinowo-żelaziste wino-chinowe aptekarza **J. Nussbaumera** jest wyrobem **doskonałej dobroci i skuteczności** a w swojej własności działając **pobudzająco** na **tworzenie się krwi i trawienie,** przewyższa **wszelkie** inne wyroby żelaziste.

Linz n. D. Dr. **L. Winternitz.**

Proszę mi przysłać odwrotnie 10 flaszek Pańskiego chinowo-żelazistego wina malagowego, który żonę moją cierpiącą oddawna na żołądek, **od śmierci uratował.**

Wiedeń, 18 października 1880. Dr. **Ig. Weiss.**

Skład rozsyłkowy: J. Nussbaumer, aptekarz w Celowcu (Klagenfurt).

Składy: w KRAKOWIE E. Stockmar, apt., we LWOWIE C. Mikolasch apt., w CZERNIOWCACH J. Golichowski, apt., w KOŁOMYI E. Stentzl, apt., w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, apt. (1801-3-26)

Nauczyciel, kawaler, udzielający gruntownie nauki szkół normalnych, języka francuskiego i muzyki na fortepianie, życzy sobie przyjąć posadę na wieś lub znaleźć w Krakowie lekcye pod najmierniejszemi warunkami. Bliższa wiadomość pod adresem: NAUCZYCIEL PRYWATNY na Kleparzu Nr. 118, I. piątro w Krakowie. (2256-3-3)

MŁYNY na rzece NIDZICY, w dobrach BEJSCE, w powiecie pińczowskim na lat sześć od 1 Kwietnia 1882 r. są do wydzierżawienia. Jeden, tak zwany zwyczajny, o trzech złożeniach, z kamieniami francuskiemi, do wymielania zboża dla dworów okolicznych, małych handlarzy zbożem z miast przyległych itd. Drugi młyn sztuczny, amerykańskim zwany, nowo przed kilku laty, z zastosowaniem najnowszych maszyneryj wystawiony. (2158-3-3)

Przy młynie znajduje się obszerny spichrz, mieszkanie osobne dla młynarza, złożone z 10ciu pokoi, stajnie, stodoła, oraz ziemi ornej pszennej II-ej klasy morgów 18 i łąki dwukośna. Wszystko w jednym obszarze i w pobliżu zabudowań. Adresować przez pocztę **Michałowice-Koszyce.**

Poszukuje się ucznia do Cukierni

Feliksa Drozdowskiego w Tarnowie.

(2269-2-6)

Wody mineralne i naturalne.

VICHY

Administracya: w Paryżu, 22, Boul. Montmartre.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia i t. d.

HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu.

HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza żwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka w moczu. (866-14-)

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego, w aptece W. Redyka pod Barankiem i u pp. J. Wentzla, S. Feintucha, W. Goldwassera i Józefa Goldwassera.

R. GEBURT

c. k. nadworny maszynista

w Wiedniu, VII., Kaiserstr. 71,



poleca dla salonów i pięknych mieszkań swe w różnych barwach **emaliowane i ozdobione**

piece regulacyjne

do napełniania i przewietrzania

bardzo gustownie wykonane, po tanich cenach, jako najnowszy własny wynalazek oraz własny wyrób.

Zamówienia na prowincye uskutecznione będą punktualnie za zaliczką. Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku. (2207-3-4)

SKŁAD LAMP I NAFTY

W KRAKOWIE

Fr. Włodeki

poleca największy wybór lamp stołowych, wiszących, jakoteż wszelkie przybory: palniki najnowszego wynalazku, cylindry płaskie, daszki, tulipany najnowszego fasonu. Przyjmuje wszelkie zamówienia miejscowe i zamiescowe.

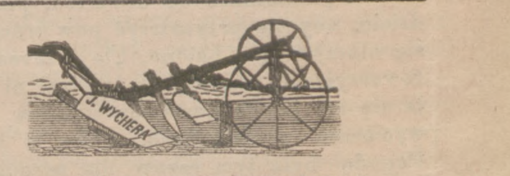
Naftę krajową niezapalną i Amerykańską do palników okrągłych. (2211-2-12)

Główny skład ul. Floryańska Nr. 350. Filia ul. Sławkowska a róg Rynku.

DO SPRZEDANIA

fabryka wyrobów drzewianych, nawet szczególnych, w okolicy bogatej w drzewo, położona obok kolei żelaznej, poruszana parą o sile 10 koni; z powodu różnych okoliczności z domem mieszkalnym albo bez tegoż za umiarkowaną cenę zaraz do sprzedania. (2244 3-6)

G. E. Delaval w Grybowie.



J. WYCHERA.

Fabryka i Skład Maszyn

we Lwowie, ul. Grodecka l. 47,

poleca nowe lekkie **pługi 3 skibowe** patentu „Howarda" z dźwignią samodziałającą, które podczas orki zawodowej w Hodas-Nemethi i Ada (w Węgrzech) z pługami 3-skibowemi „Claytona i Shuttlewortha", „Eckerta" i „Kotza" otrzymały przy tak wielkiej konkurencyi

pierwszą nagrodę w złocie:

Kieraty, młocarnie sztyftowe i cepowe systemu angielskiego z wialnią lub bez tejże, stałe i przewoźne: **siewniki** rzędowe i szerokorzutne, oryginalne angielskie **młynki Backera,** francuskie **tryery** (sortowniki), **ulepszone młocarnie** ręczne, stalowe **pługi Rayola** jedno i dwuskibowe, „Królem pługów zwane", jakoteż i wszelkie narzędzia i maszyny rolnicze po **najumiarkowańszych cenach.**

Angielska **młocarnia parowa** o sile 8 koni, prawie nowa, jest bardzo tanio do sprzedania. (2255-2-6)

Tylko raz do zboża, ryżu, nasion i t. p.

używane worki

w partyach poleca tanio (1951-5-)

Herm. Gust. Schwabe* w *Hamburgu.

Worki na próbę za zaliczkę.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHEGO WODY NA ZĘBY

(flaszka po 35 ct.)

dostanie kiedykolwiek znowu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Joh. George Kothe,

emerytow. dostawca nadworny, ***Mödling*** bei ***Wien,*** Villa Kothe.

Składy utrzymują w Krakowie pp. aptek: A. Siedlecki, E. Radler, K. Wiszniewski; w Nowym Sączu: R. Jakubowski; w Milówce: M. Quirini; w Tarnowie: W. T. A. Wielogłowski; w Oświęcimiu J. Löwenberg.

(2152-4-20)

Akademia handlowo-przemysłowa w Gracu.

Prawo publicznej szkoły wedle c. k. reskryptu ministeryalnego z dnia 1 maja 1879 r.

Medal za postęp na wystawie wiedeń. 1873 r.

Akademia rozpoczyna z d. **16 września b. r.** swój 19 rok szkolny.

Uczniowie kończący zakład mają prawo do jednorocznej ochotniczej służby, jeżeli przed wejściem do akademii ukończyli z postępem niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną. Dla uczniów, którym brakuje tego przedwstępnego warunku, istnieje osobny **bezpłatny kurs przygotowawczy do egzaminu ochotniczego.**

Objaśnień względem **przyjęcia i mieszkania,** tudzież obszernych prospektów udziela (1749-6-8)

Dyrekcya akademii handlowo-przemysłowej w Gracu.

Dr. Alwens, dyrektor.

MATTONIEGO

GIESSHUBLER

najczystszy alkaliczny **szczawik,** — najlepszy napój stołowy i orzeźwiający, — doskonale działający w nieżycie organów oddechowych i trawienia i pęcherza. —

Pastilles digestives et pectorales.

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych, kawiarniach i restauracyach. (1842-28-43)

HENRYK MATTONI w KARLSBADZIE.

OPERACYE GIEŁDOWE

wykonywa za małem pokryciem najrzetelniej

Herman Knöpflmacher, dom bankowy i komisowy

w Wiedniu, I., Hohenstaufengasse 2, Ecke der Renngasse.

Objaśnień i porady udziela najchętniej. — Zamówienia z prowincyj wykonywa punktualnie. (1868-15-)

Sachera hotel de l' Opera

w Wiedniu (w Austryi)

Augustinerstrasse 4 naprzeciw c. k. opery nadwornej

na najgustowniejszym i najwięcej uczęszczanym placu miasta tuż w c. k. zamku cesarskiego, c. k. skarbca, c. k. gabinetu przyrodniczego, monet i starożytności, c. k. galeryi obrazów w Belwederze, zbioru Ambraskiego c. k. ogrodu ludowego, parku miejskiego i ratuszowego, gmachu artystów i sal Towarzystwa muzycznego.

120 pokoi od 1 złr. wzwyż. Apartamenta od 6 złr. wzwyż. Wspaniała sala jadalna, sale restauracyjne, pokoje konserwacyjne, czytelnie z dziennikami krajowemi i zagranicznemi. Kąpiele w hotelu, dźwignie na wszystkie piętra. Śniadania, obiady i kolacye wedle spisu potraw i za nakrycie od 1 złr. 50 c., 2, 3 wzwyż. Obiad wspólny 3 złr. od osoby. Omnibus od i do wszystkich dworców kolejowych, z czem się poleca najlepiej (1955-6-6)

Edward Sacher,

c. k. nadworny dostawca i właściciel.

Zawiadamiam uprzejmie **Rodziców i Opiekunów,** że jak lat poprzednich także na rok 1881/82 **przyjmuję uczniów** do zakładów naukowych uczęszczających, na mieszkanie i stół pod przystępnemi warunkami, a na żądanie korepetycyę, zapewniając przytem dozór i opiekę ojcowską.

Feliks Waligórski

w Krakowie, ulica Krupnicza Nr. 19 lit. B., dom Wgo Wład. Wojczyńskiego. (2068-21-35)

Mieszkanie moje wraz z pensyonatem dla niedorosłej młodzieży męzkiej, istniejącym lat 14, przeniosłem do domu Wnych Szancerów przy Placu Szczepańskim pod Nr. 242, naprzeciw teatru. (2259-2-3)

Kraków dnia 15 sierpnia 1881 r.

A. Gettlich,
dyrektor szkoły 8-klasowej żeńskiej.

Zawiadamiam, że **pensyonat męski,** który przez lat kilka w Jaśle utrzymywałem, przeniosłem do Krakowa, ul. Batorego l. 159. (2273-2-5)

Ryszard Wilson.

Dwoje dzieci uczęszczających do szkoły **przyjmie** na zupełne utrzymanie z zapewnieniem dobrego nadzoru (2250-2-2)

J. Woynar,
C. k. nauczyciel i właściciel domu w Cieszynie na Szląsku.

Zaszczycona kilkoletniem zaufaniem Szanow. Rodziców, zawiadamiam osoby interesowane, iż i w tym roku przyjmuję pod swoją opiekę **panienki,** uczęszczające do instytutów publicznych i że te prócz nadzoru domowego znajdą u mnie wszelką pomoc w przedmiotach szkolnych, lekcye muzyki i konwersacyą z rodowitą Francuzką.

Stanisława Orzechowska,
nauczycielka przy szkole 8o kl. żeńskiej
(2156-4-4) w Krakowie, ul. Floryańska Nr. 340

Nauczycielka Polka

posiadająca oprócz nauk wchodzących w zakres wyższego wykształcenia, także języki: francuski, niemiecki i muzykę, życzy sobie znaleść miejsce na wsi do jednej lub dwóch panienek. Bliższa wiadomość w pensyonacie Wnej JAWORSKIEJ przy ulicy Sławkowskiej Nr. 264 w Krakowie. (2168-3-3)

Ważne dla Rodziców i Opiekunów.

Przyjmuje się **studentów** na wikt i stancyą, ręcząc za opiekę. — Wiadomość w cukierni Wgo **Knowiakowskiego.** (2177-5-5)

Młodzież szkolna

z prowincyi przybyła, znajdzie wygodne i przyzwoite pomieszczenie oraz wikt gospodarski u **A. Dłuskiego,** weterana b. wojsk polskich, w Krakowie, ul. św. Jana Nr. 309 zamieszkałego. Z czem poleca się względom WW. Rodziców i Opiekunów tejże młodzieży. (2203 3 3)

Niemiecka koncesyonowana wyższa

Szkoła żeńska
i
English school for young ladies

w połaczeniu z kursem dalszego kształcenia, pensyonatem i Fröblowskim ogródkiem dla dzieci.

Ulica św. Józefa (Poselska ulica) Nro 493.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się 1go września tj. we czwartek.

Nauka jest wykładana w niemieckim, polskim, francuskim i angielskim języku, również udzielane są wszelkie wiadomości szkolne, nauka rysunków, malarstwo, roboty ręczne i lekcye muzyki, a duchowe i cielesne rozwinięcie uczennic jest najwyższem zadaniem przełożonej.

Bliższe wyjaśnienia i programy nauk z największą gotowością udziela się a zgłoszenia się będą przyjmowane w lokalu szkolnym **ulica św. Józefa Nr. 493.**

G. Rehefeld,
(2182-6 10) właścicielka zakładu.

Bez bólu

i bez wstrzykiwania, bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko (1909-156-)

Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Seillergasse II.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takieżsame ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Zawiadamiam niniejszem, że jak lat poprzednich, przyjmuję na mieszkanie i stół **PP. Słuchaczów Uniwersytetu, oraz uczniów wszelkich szkół publicznych,** przy troskliwym dozorze i opiece pod przystępnemi warunkami. Lekcye muzyki, nauka języków i korepetycye szkolne w miejscu. Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje (2093-6 8)

A. Furmankiewicz,
ul. Kanonicza l. 116, dom W. Raczyńskich pierwsze piętro.

Uczniów

z klas niższych szkół średnich przyjmuję na mieszkanie, wikt i pod osobisty nadzór **pod przystępnemi warunkami.**

L. Zgórek,
starszy nauczyciel Seminaryum, ul. Grodzka L. 72 II. piętro.

NB. Lekcye gry na fortepianie lub skrzypcach mogą być na żądanie udzielane w miejscu. (2174-5-6)

Zawiadamiam Szan. Rodziców, iż przyjmuję uczniów na wikt mieszkanie i w nadzór tak moralny jakoteż naukowy. Kierunkiem moralnym i naukowym zajmie się mężczyzna posiadający wszelką kwalifikacyę w tym względzie. Jezykiem konwersacyjnym francuski, angielski i niemiecki. Stósownie do szczegółowego życzenia udzielam sama lekcyj języka francuskiego i angielskiego. Nadto nadmieniam, iż lekcye muzyki mogą być dawane w mym domu. **Cena przyjęcia wcale umiarkowana.**

Emilia z Wittekindów Strzelecka,
(2175-2-2) ulica Wiślna Nr. 179 I. piętro.

UCZENNICA Pani *Salomońskiej* udziela lekcyj muzyki po cenie umiarkowanej. Wiadomość w biurze *J. Jędrzejewskiej*, ul. Bracka L. 158. Tamże jest do umieszczenia **osoba starsza** mogąca się zająć zarządem domu, matkowaniem panienkom i uczeniem języków polskiego, francuskiego i niemieckiego i gry na fortepianie. (2264-2-2)

Rodzicom i Opiekunom.

Zawiadamiam niniejszem Szanownych Rodziców i Opiekunów, że do zakładu mego wychowawczo-naukowego przyjmuję, jak zwykle, młodzież kształcącą się prywatnie lub też uczęszczającą do szkół publiczn.

Władysław Kudasiewicz,
właściciel pensyonatu mężkiego w Krakowie, ulica Franciszkańska, dom OO. Franciszkanów, naprzeciwko Pałacu Biskupiego, drugi podworzec, 1. piętro, od strony Muzeum techniczno-przemysł. (2102-5-6)

Zawiadamiam uprzejmie Osoby interesowane, iż przyjmuję jak zwykle **studentów** na stół i mieszkanie, zapewniając przytem staranną opiekę i wszelkie możliwe wygody pod nader przystępnemi warunkami. Konwersacya francuska i niemiecka, a na żądanie udzielam lekcyj francuskiego języka.

Eugenia Florkiewicz z domu *Tellier.*
Rynek l. A. B. 33, dom Wgo Fischera. (2246-3-4)

Pod warunkami bardzo przystępnemi przyjmuję na stół i mieszkanie

PANIENKI

zapewniając opiekę rodzicielską — w domu konwersacya francuska i niemiecka. Udzielam lekcyj fortepianu w domu i po za domem, jakoteż wszelkich robót kobiecych, głównie krawieczyzny i kroju podług metody francuskiej. Dla użytku panienek ogród i kąpiel rzeczna. (2217 3-6)

M. Zamościkowa.
Ul. Krowoderska, l. 167 za klaszt. PP. Wizytek.

Mogę przyjąć **dwóch uczniów** na mieszkanie i wikt.

Prysak, prof. semin.

Bliższa wiadomość ul. Wolska Nr. 23, za fabryką mebli, w ogrodzie. (2262-3-4)

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że jak lat poprzednich tak i w tym roku przyjmuję **uczniów** uczęszczających do szkół publicznych na pomieszkanie, stół, korepetycyę, dozór i opiekę zapewniam; obce języki i muzyka na żądanie mogą być udzielane. (2245-3-3)

Florentyna Szklarska.
Ulica Grodzka Nr. 67 I. piętro dom Wgo Kaczmarskiego.

Młodzież szkolną na wikt i stancyę przyjmuje za bardzo umiarkowaną cenę wdowa po lekarzu, ręcząc P. T. Rodzicom i Opiekunom za dozór i prawdziwie macierzyńską opiekę. Fortepian w domu. — Kleparz, plac głowny Nr. 122, I. piętro, naprzeciw Akademii sztuk pięknych. (2266-2-3)

PRAWDZIWE

Pigułki Morisona

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadło w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną“ w Rynku głów., — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [1541-29-)

MYDŁO dla DZIECI

Reithoffer & Neffe w Wiedniu.



Ocenione przez kierownika laboratoryum austr. ogóln. Związku aptekarzy, **Dra Ryszarda Goddefroy,** a wskutek dłuższego używania polecone przez dyrekcyę: niższo-austr. kraj. Zakładu położnic i podrzutków, Dyrektora **Dra Friedingera:** bezpłatnego Szpitala św. Józefa dla dzieci, dyrektora ces. radcę **Dra von Gunz:** szpitala św. Rocha w Penzing, **Dra Kaj. Fürkh** c. k. lekarza zamkowego, tudzież przez **prof. Dra Alojzego Monti.**

To mydło dla dzieci wyrabia się z najdelikatniejszych najczyściejszych surowców tego rodzaju, że puszcza tłustawą delikatną pianę, działając na skórę ożywiająco i czyniąc ją delikatną jak aksamit; nadaje się więc najlepiej do pielęgnowania **dziecinnej** skóry w najmłodszym wieku, jak równie dla **starszych.** (2118-3-12)

Ceny fabryczne:

Bez zapachu, w formie czworokątnej	1 sztuka	złr. —	cent. 35
„ „ „	pakiet 6 sztuk	„ 1	„ 80
Z zapachem, fiołkowe, różane Moschus-Ylang migdałowie w formie owalnej	1 sztuka	„ —	„ 65
Z zapachem, fiołkowe	pakiet 3 sztuki	„ 1	„ 75

Skład w Wiedniu:

I., Seilergasse Nr. 9, i VI., Mariahilferstrasse Nr. 117.

Dostać można prawie we wszystkich aptekach i składach pachnideł. Zamówienia za zaliczką pocztową uskuteczniają się codzienie.

ŚRODKI weterynarskie

Franciszka Jana Kwizdy

w Korneuburgu,
c. k. nadwornego dostawcy.

C. k. konc. proszek korneuburski dla bydła dla koni, bydła rogatego i owiec; wypróbowany jako **proszek pożywczy dla bydła** przy regularnem podawaniu na mocy długoletniego doświadczenia **w braku apetytu, w krwawym udoju, na poprawienie mleka,** jako środek zapobiegawczy przeciw dolegliwościom oddychania i trawienia wzmacnia on znacznie naturalną siłę odporną zwierząt przeciw zaraźliwym wpływom i zmniejsza skłonność do gruczołów i kolek.

C. k. uprzyw. płyn przywrotczy (woda do mycia) dla koni. Dla wzmocnienia przed i rekonwalescencyi po większych trudach, tudzież jako środek wspomagający przy opatrywaniu w zewnętrznych uszkodzeniach, gośćcu, reumatyzmie, zwichnieniach, wykręceniach, sztywności ścięgien, osłabieniu członków, sztywności mięśni i t. p. — 1 flaszka 1 złr. 40 c.

Karma pożywcza dla koni i bydła dla szybkiej pomocy wynędzniałych zwierząt i dla podniesienia karmy. W skrzyneczkach po 6 złr. i 3 złr., w paczkach po 30 c.

Vaseline na końskie kopyta przeciw kruchym i pękającym kopytom, puszka 1 złr. 25 c.

Kit na kopyta. (Sztuczny róg na kopyta). Laska 80 c.

C. k. uprzyw. proszek odwaniający dla stajen, wychodków, dołów, zarazem doskonały kit do spajania soli nawozowej. — 1 paczka ½ kilo 15 c., ½ skrzyni 1 złr. 40 c., skrzynia 2 złr. 40 c.

Proszek dla świń dla wzmocnienia karmy i szybkiej pomocy dla wynędzniałych świń, tudzież jako środek zapobiegawczy przeciw zgorzelinie. — Wielka paczka 1 złr. 26 c., mała paczka 63 c. (1926-2-6)

Prawdziwe mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE** hurtownie: M. Jawornicki, częściowo: Ed. Radler apt., W. Redyk apt., A. Siedlecki apt., F. Sobierajski apt., E. Stockmar apt., J. Trauczyński apt., K. Wiszniewski apt., M. Markiewicz apt., — we LWOWIE hurt.: P. Mikolasch apt., J. Beiser apt., Z. Rucker apt., częściowo: K. Krzyżanowski apt., J. Piepes apt., A. Sklepiński apt., Piotr Geilhofer apt., — w BEŁZIE A. Gross apt., — w BIAŁEJ E. Keller apt., A. Reichert spadk. apt, J. Knaus, — w BIELSKU G. Johanny apt., J. A Stanko apt., — w BOCHNI F. Reiss apt, P. Niedzielski, J. A. Butkiewicz, J. Michnik, — w BÓBRCE W. Miedlicki apt., — w BRODACH Ed. Liszka apt., K. B. R. Witosławski apt., M. Kulak apt., — w BRZEZANACH Br. v. Dembiński apt., B. Fadenchecht, — w BUCZACZU L. Neumann, — w BURSZTYNIE Paweł Oswald apt., — w CHOROSTKOWIE Isaak Katz, — w CZERNIOWCACH J. Golichowski apt., W. Alth apt., Ign. Schnirch, — w DROHOBYCZU H. Blumenfeld apt., — w GRÓDKU Aleks. Tomaszewski apt., — w HUSIATYNIE Witold Czerny apt. — w JAROSŁAWIU Wiktor Rohm apt., w JAŚLE Józef Steinhaus, — w JAWOROWIE p. Wład. Lachowicz apt., — w KOŁOMYI J. Sidorowicz apt., Ed. Stenzel apt., — w KOMARNIE Al. Empel spadk. apt., — w KOSSOWIE Stanisław Bursa, — w KRASNY J. J. Knöpfelmacher, — w LEŻAJSKU S Strizowa, — w LIPNIKU August Fuchs apt., — w MILÓWCE Ch. Quirini apt., — w MYSLENICACH M. Gutmann i B. Schöngut, — w NADWORNY W. Dziembowski apt., — w NOWYM-SĄCZU W. Filippek apt., R. Jakubowski apt., Kosterkiewiczowej wdowy spad., — w NIŻNIOWIE Fr. Kraus, — w OBERTYNIE Michałowski apt, — w PODWOŁOCZYSKACH Gustaw Morawetz, — w POMORZANACH Manaczyński, — w PRZEMYSLU L. Nahlik apt., J. Maszewski apt., F. Gajdeczka, Ed. Machalski, — w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt., — w PODHAJCACH A. Kaczkiewicz apt., — w POLSKIEJ OSTRAWIE M. Putze apt., — w PRZEWORSKU Feliks Switalski, — w RZESZOWIE J. Schaitter i Sp., — w SĘDZISZOWIE J. Mizerski apt., — w SOKALU Julian Hausberg apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., J. Macura apt., A. Beill apt., — w STRYJU J. Zagórski apt., D. J. Nussenblatt & Co., — w SAMBORZE C. M. Cesar apt., — w SZCZUROWY W. Hainz apt., — w SUCZAWIE K. Kaczewski apt. — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt., Hermann Kohane apt., E. Frantz, — w TARNOWIE W. Müldner i Sp., W. T. A. Wielogórski, J. R. Leszczyński, L. Chodacki apt., E. Rank apt., J. Ried apt., — w USCIU BISKUPIM Moses Auerbach, — w USTRZYKACH Jul. Riedl apt., — w WOJNIŁOWIE Ernest Stieber apt., — w ZBOROWIE T. Radolowicz apt., — w ŻURAWNIE W. Tomaszewski apt., — w ZYDACZOWIE M. Berdasz apt., — w ŻYWCU Heczko i Golecki aptek., L. Kloska aptek, — w ZÓŁKWI Ad. Dadlec apt.

Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o ktorych od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, **otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr.**

Przeniosłszy mój skład **fortepianów** z ulicy Brackiej na **Plac Szczepański** Nr. 245, polecam takowy Szan. Publiczności.

Mam na składzie fortepiana i pianina najlepszych uznanych firm wiedeńskich i zagranicznych, przegrane fortepiana na różne ceny także są do sprzedania lub wynajęcia. (2258-2-10)

Znajdują się także bardzo zdolne nauczycielki i bony Francuski i Niemki do wzięcia.

Bronisława Gabryelska.

Bióro nauczycielskie ANIELI DEMBOWSKIEJ

w Krakowie

przy ulicy Mikołajskiej L. 435, I. piętro, poleca Szan. Rodzicom i Opiekunom egzaminowane nauczycielki Polki, Francuski, Niemki i Angielki, oraz bony tychże narodowości. — (Listy przyjmują się opłacone). (1786-4-)

Przyjmuję PP. Studentów

obecnie, tak jak lat poprzednich, na mieszkanie wraz z wiktem. (2281-2 4)

M. Czekajska,
Dolne Młyny Nr. 31.

Do zakładu mego, istniejącego od lat 20stu znanego z prowadzenia sumiennego pod dozorem mężkim — przyjmuję i na ten rok **uczniow** uczęszczających do szkół publicznych na stół i stancyę — na żądanie języki i fortepian udzielane być mogą. **Wojciechowska,**
(2241-3-3) ulica Szpitalna pod Nr. 385.

Można umieścić dwóch studentów.

Wszelkie wygody, sumienna opieka i konwersacya w języku niemieckim zapewniają się. Bliższa wiadomość w Gmachu teatralnym na II. piętrze. (2257-3-3)

AGENCYA STRĘCZEN

gywernerów, guwernantek i bon Francuzek i Angielek

Pani ZALESKIEJ

istnieje w **Paryżu,** na ulicy Brochant 11, od lat kilkunastu. Załatwia także wszelkie zlecenia co do zakupna sprawunków we Francyi i interesa komisowe. (2115 6-12)

Syn zmarłego aptekarza w mieście powiatowem w Galicyi, skończywszy cztery klasy gimnazyalne, życzy sobie wstąpić **do apteki za**

praktykanta.

Bliższej wiadomości udzieli pan *Jan Kordecki* kupiec w Złoczowie, lub Dom handlowy pana *Juliusza Grossego* w Krakowie. (2215-2-3)

Wilhelm Fenz
poleca

TAPETY

krajowe i zagraniczne świeże, w wielkim wyborze i w najnowszym guście, po cenie od 20 cnt. za rulon wzwyż, **szlaki** w arabeski oraz w kwiaty, **sztukaterye, listwy** złocone, prawdziwe amerykańskie **ceraty** na meble i **story** do okien płócienne i drylowe.

Podejmuje się **tapetowania mieszkań**. (2098-52-)

J. BAJER

MAGAZYN I FABRYKA
WYROBÓW TOKARSKICH
w Krakowie przy ul. Grodzkiej Nr. 89, w domu Wgo Goebla

poleca P. T. Publiczności elegancko i gustownie wykonane wyroby z bursztynu, rogu, pianki, kości słoniowej, drzewa, kamienia, marmuru i metalów jako to:

fajki piankowe, cygarniczki, cybuchy z bursztynami, wiśniowe, tureckie, badeńskie, z jaśminu, oraz portmonetki, kule bilardowe, kręgle, szachy, arcaby, domina, laski.

Za dobry gust, rzetelne wykonanie roboty i przystępne ceny ręczy.

Tamże można pobierać naukę sztuki tokarskiej. (2236-3-10)

Mąka kościana

z fabryki parowej
dawniej **Jakóba Feitla**
teraz **Leona Kestla**
w Tarnowie.

Mam zaszczyt zawiadomić WW. PP. właścicieli dóbr, że w fabryce mojej od 25 lat istniejącej dostać można po cenach najumiarkowańszych **mąki kościanej** w wyborowych gatunkach. **Mąki** tej, odpowiadającej wszelkim wymaganiom chemicznych rozbiorów, wyrabiam dwa gatunki: I. preparowana kwasem siarczanym II. niepreparowana.

Za prawdziwy rzetelny towar poręczam.

Fabryka przy rogatkach na gościńcu lwowskim. Listy odbieram pod adresem: **Leon Kestl w Tarnowie.** Ceny w porównaniu do poprzednich lat znižone — o spieszne zamówienia upraszam. (1832-9-10)

Wzory pisma

z broszurą objaśniającą

sposób nauczenia się, bez pomocy nauczyciela, w ciągu **20 lekcyj** ładnego, płynnego pisania, ułożone przez Kosińskiego, są do nabycia w księgarniach *S. A. Krzyżanowskiego* i *D. E. Friedleina.* Cena 1 złr. 75 cent. (2015-3-3)

Ogłoszenie.

W miesiącu wrześniu b. r. zostanie gospoda (kantyna) wojskowa na Zamku (Wawel) na czas ugody wydzierżawioną. (2275-2-3)

Termin wniesienia ofert do 30 sierpnia b. r.; później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki kontraktu można przejrzeć codziennie od godziny 9ej do 12ej przedpołudniem w kancelaryi rezerwowej 13 pułku piechoty (pod Zamkiem, Nr. domu 515).

Załatwienie wniesionych ofert odbędzie się 1 września b. r. przedpoł.

ODEZWA

do WW. Obywateli ziemskich w przedmiocie wyjaśnień, mających służyć za podstawę do podniesienia wartości kamieniołomów.

Naprzód wzywam uprzejmie owego Obywatela ziemskiego, ktory mi raczył zostawić próbkę kamienia, o łaskawe nadesłanie mi dokładnego adresu, gdyż przylepiony adres na próbce zaginął.

Również wiedząc z doświadczenia, że w różnych miejscowościach okolicy Krakowa kamieniołomy leżą odłogiem, a zatem że są martwe i bezpożyteczne, upraszam przeto o łaskawe nadesłanie pod moim adresem franco nie z wierzchu, lecz z głębi łomu, próbki w objętości mniej więcej 6" kubicz.

Nieomieszkam zbadać o ile konweniować może exploatacya takiego kamienia, a w razie pomyślnych oznak mogłyby się stać moje kombinacye bardzo pożyteczne dla Obywateli ziemskich i nastręczy się sposobność dania zarobkowego zatrudnienia ludziom okolicznym, którzy pospolicie narzekają na brak roboty.

Listy i próbki odbieram franco, **Fabian Hochstim w Krakowie.** (2099-6-6)

OBWIESZCZENIE.

W wykonaniu uchwały Walnego Zgromadzenia Zakładu Kredytowego Włościańskiego z dnia 8go kwietnia 1881 r. zawiadamiamy, iż na skutek wydania nowych listów zastawnych i obligacyj komunalnych 5% (pięcioprocentowych) udzielane będą począwszy od dnia 1 września b. r. pożyczki dla członków Zakładu za oprocentowaniem rocznem po 8 (ośm) od sta, zaś dla gmin jako takich po 7 (siedm) od sta rocznie.

Na żądanie dłużników mogą być także poprzedniczo wydane pożyczki zmienione w drodze konwersyi na 8 (ośmio) względnie 7 (siedmio) procentowe.

Lwów d. 13 sierpnia 1881.

(2106-3-3) **DYREKCYA.**

„Iwonicz“

NAJTAŃSZY SEZON!

Pragnąc ułatwić i mniej zamożnym korzystanie z skutecznych wód Iwonickich, jodo-bromowych, Zarząd zdrojowy **zniżył od 15 Sierpnia do końca Września ceny mieszkań o trzecią część;** — a ponieważ o tym czasie w Iwoniczu najpewniejsza pogoda, będzie teraz najodpowiedniejszy czas do leczenia, dla którego dobre warunki powietrza są niezbędnemi.

Broszury, przewodniki i cenniki rozsyła franco. Zamówienia na mieszkania, powozy i wózki do stacyi kolei żelaznej w Zagórzu i Tarnowie przyjmuje (2146-5-5)

Zarząd zdrojowy w Iwoniczu.
Poczta i stacya telegraficzna w miejscu.

Prawdziwym skarbem

dla nieszczęsnych ofiar **samogwałtu (onanii) i tajnych wyuzdań** jest słynne dzieło: (1304-12-12)

Dr. Retau's Selbstbewahrung.

78 Aufl. Mit 27. Abbild. Cena 2 złr. Niechaj każdy je czyta, który cierpi **straszne skutki** tego występku, gdyż jego szczere pouczania **ratują rocznie tysiące osób od pewnej śmierci.** Do nabycia przez firmę **G. Pönicke's Schul-Buchhandlung in Leipzig,** tudzież przez inne księgarnie. W KRAKOWIE na składzie w księgarni J. M. Himmelblaua.



Oryginalne Singera maszyny do szycia

których sprzedaż w roku 1880 wyniosła

538,609 MASZYN DO SZYCIA

czyli o 107,442 więcej niż w roku poprzednim,

dowiodły przez trzydzieści lat niezrównanego pokupu, że oryginalne Singera maszyny tak dla użytku rodzinnego jak do wszelkich przemysłowych użytków są najwięcej ulubione z wszelkich ogłaszanych maszyn do szycia, i że pod względem konstrukcyi, dobroci, działalności i trwałości żaden inny wyrób je nie dosięgnie.

Oryginalne Singera maszyny do szycia zaopatrzone są w najnowsze ulepszenia i przyrządy pomocnicze; szczególniej zwracam uwagę na nowego deptaka, mającego po obu stronach znak fabryczny Singer Manufacturing Co. Z powodu swej nowej zmyślnej konstrukcyi niepotrzebuje nigdy reparacyi, przez co przy szyciu usuwa wszelki hałas, a tym sposobem umożebnia łatwą robotę na maszynie nawet słabowitym osobom.

Tylko prawdziwe, jeżeli maszyna ma na ramieniu znak fabryczny, tudzież całą firmę „The Singer Manufacturing Co.“

G. NEIDLINGER, w Krakowie ulica Floryańska Nr. 337.

Celem umożebnienia każdemu tej dla gospodarstwa domowego, jakoteż dla użytku przemysłowego, zarówno doskonałej maszyny, sprzedaję ją bez podwyższenia ceny na tygodniowe spłaty po **złr. 1**, a stare nieodpowiednie celowi maszyny wszelkich systemów przyjmuję w zapłacie. Kompletne poręczenie; nauka bezpłatnie. (1397-15-)

(2278-2-2)

Za spokój duszy ś. p.

Władysława Michałowskiego

zmarłego d. 29 sierpnia 1880 r.,

odprawione będą

Nabożeństwa żałobne

w poniedziałek d. 29 sierpnia

w Krakowie w kościele św. Barbary

o godzinie 9ej,

w Witkowicach pow. Ropczycki

o godz. wpół do 10ej,

na które rodzina Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

KSIĘGARNIA

D. E. Friedleina

w Krakowie, Rynek Nr. 11,

poleca skład swój wszelkich

Książek szkolnych

map, atlasów, globusów

wzorów kaligraficznych i rysunkowych

Wielki wybór wzorów rysunkowych francuzkich. (2228-1-6)

FORTEPIANA.

Zawiadamia się Szan. Publiczność, że do mego składu przy ulicy św. Jana L. 309 w Krakowie nadeszły fortepiana z pierwszych fabryk.

(2289-1-6) **T. Masłowski.**

Sz. Radcy honorowi m. Krakowa wyz. Mojż.

Biada grzesznikowi! biada i sąsiadowi!

(Oj lerusze! Oj liszeheine!)

Lubo nas nie dotykają fizycznie różne prześladowania naszych kochanych współwyznawców — jednakowoż powinno nas to dotknąć, tak ze stanowiska ludzkości jak i wedle religii — gdyż wszyscy izraelici jesteśmy braćmi (kol jsruel acheihem) solidarnie odpowiedzialni! (kol jsruel areiwim). A zatem póki jeszcze czas! powinniście nakazać Nauczycielstwu, aby przy wpisach szkolnych zakazywało Rodzicom szwargotać z dziećmi a polecało mówić tylko po polsku, a gdy Wy Sz. Radcy z nauczycielstwem będziecie im wzorować, tum etiam potest esse pro nobis auxilium! et tum erit fraternitas. *Maurycy Weber*, Krakowianin.

(2286)

Gwarantowane

tylko Nr.



19 19

nieprzemakalne

PŁASZCZE NA DESZCZ

z gumową podszewką,

z materyj gumowych,

jak równie

z napojonego Lodenu, Sukna i Tiflu,

szczególniej **dla myśliwych**

różnego kroju,

także **KURTKI**

począwszy od 7 złr.

Dla c. k. wojskowych według przepisanego kroju. (2232-1-)

J. N. Schmeidler,

Lieferant Sr. Majestät Kriegsmarine,

19 **WIEN, VII., Stiftgasse** 19

Filiale: I., Kohlmarkt 5.

Łańcuszki do zegarków

SZCZEGÓLNOŚĆ WIEDEŃSKA.



Frou-Frou podwójne łańcuszki z pięknym zamykanym medalionem, w ogniu złoc. 4 złr.

Moje łańcuszki do zegarków z **naśladowanego złota,** podwójnie w ogniu złocone zastępują i przewyższają co do piękności i elegancyi wszystkie złote łańcuszki i są dla każdego prawdziwą ozdobą. — **Oryginalne wiedeńskie łańcuszki pancerzowe,** ulubione 3 złr. — **Łańcuszki do zegarków damskich,** bardzo eleganckie i modne, prześliczne złr. 3·50. — **Złote walcowane łańcuszki** z 14 kar. złota platerowane złr. 4, 5, 6 i 8 złr. z dziesięcioletnią piśmienną **gwarancyą,** że nigdy nie zczernieją. (2210-1-5)

M. Munk, Wien,

Stadt, nur Wollzeile Nr. 35.

Przed naśladowaniami ostrzegam!

Zakład wychowawczo-naukowy żeński

Maryi Serwatowskiej

w Krakowie przy ul. Wiślnej l. 174, dom „pod zającem“.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk rozpoczynam z dniem 1 września 1881 r. — Wpisy rozpoczynają się w dniu 25 sierpnia b. r. — Bliższe wiadomości w osobnym programie nauk, który na żądanie przesyłam. (1995 12-20)

M. Serwatowska, właścicielka zakładu.

Uczniów

z klas niższych realnych lub gimnazyalnych przyjmuję na mieszkanie, wikt i granie, a na żądanie i korepetycyę. (2290-1-2)

Jan Żegliński.

Kraków, ul. Grodzka Nr. 107, I. piętro, naprzeciw kościoła św. Piotra.

Laureatka

konserwatoryum warszawskiego, uczennica St. Moniuszki udzielać będzie lekcyi gry na fortepianie. Wiadomość w księgarni katolickiej *Dra Władysława Miłkowskiego.* 2291-1-6)

Uczennica Mikulego

osoba zamężna, zamieszkała w Krakowie, może udzielać lekcyi gry na fortepianie. — Bliższą wiadomość udzieli łaskawie Wny *Gralewski,* apteka „pod Tygrysem“ w Rynku, róg ulicy Szczepańskiej. (2287-1-3)

Poszukuje się na wieś w bliskości Krakowa

nauczyciela

do jednego chłopca, ucznia trzeciej klasy gimnazyalnej. Pożądanemby było, gdyby tenże mógł udzielać języka francuskiego i gry na fortepianie lub przynajmniej jednego z tych przedmiotów. (2284-1-3)

Zgłosić się można przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 266 na I. piętrze.

Mieszkanie

parterowe, świeżo wyrestaurowane, z widokiem na plantacye, składające się z 4 pokoi, werandy, kuchni i spiżarni, jest zaraz do wynajęcia; w realności pod L. 92 przy ulicy św. Gertrudy, naprzeciw kościoła Dominikanów. (2285-1-5)

W dniu 23 sierpnia 1881 r. ze świtem zjawił się w Zakładzie w Czernichowie bardzo piękny duży **wyżeł.** Myśliwy, któremu tenże zaginął, może go odebrać, jeżeli poda szczegóły dowodzące, że jest istotnie jego właścicielem; oraz gdy zwróci wyłożone na tego psa koszta.

NB. Jeżeli w dniach ośmiu od ogłoszenia właściciel po psa do Czernichowa się nie zgłosi, wyżeł ten będzie ofiarowany amatorowi, który wyłożone koszta za tegoż zwrócić zechce. (2227-1 2)

BUCHALTER (Słowianin)

obznajmiony z buchalteryą i kassowością większych zakładów i fabryk, poszukuje stosownej posady. O łaskawe zgłoszenia uprasza pod lit. *E. H. 4* Hohenelbe Böhmen. (2274 1-2)

Pledy podróżne

sztuka po 4, 5, 8 i 12 złr. Te, któreby się nie spodobały, przyjmuję na powrót za zwróceniem kosztu przesyłki. Dla średniego wzrostu mężczyzny na jesienne ubranie z dobrej wełny 3·10 metrów za złr. 4 96; na ubranie z lepszej wełny za 7·44; z doskonałej wełny za 10 złr.; z najlepszej wełny za 12 złr. Prawdziwe z doskonałej wełny materye na spodnie zimowe, surduty, odzienia, płaszcze na deszcz; szewioty, peruwieny, doskiny, lodeny, filce, tyfle, sukna bilardowe, materye na paletoty damskie, menżykowy, kamgarny, jak również materye na okrywki — poleca **Joh. Stikarofsky,**

Fabriks-Niederlage in Brünn.

Próbki *franco;* zbiory próbek dla krawców nieopłatnie; szczególniej zwraca się uwagę panów krawców na obfity wybór i na niesłychanie niskie ceny. (2283-1-24)

Dla Szanownych Rodziców i Opiekunów.

Jedna lub dwie panienki z domów obywatelskich, uczęszczające do wyższych zakładów naukowych, mogą być pomieszczone z konwersacyą francuską i lekcyami muzyki u osoby w starszym wieku, której 36-letnia praktyka w zawodzie nauczycielskim po najpierwszych domach obywatelskich, daje dostateczną rękojmię prawdziwie macierzyńskiej opieki.

Bliższa wiadomość przy ul. Krupniczej Nr. 157 w podwórzu I. piętro, na prawo. (2218-2-3)

Przyjmuję na mieszkanie i stół

PP. Studentów

zaręczając rzetelną opiekę i przyzwoite utrzymanie. Gł. Rynek Nr. 34, II. piętro.

(2288-1-6) **Różycki.**

Ogłoszenie.

Szkoła Towarzystwa Muzycznego w Krakowie rozpoczyna z dniem 1 Września b. r. zimowy kurs nauk, w którym udzielać będą:

A) Nauki harmonii i kontrapunktu: Dr. Żeleński Władysław; B) Nauki elementarnych zasad teoryi muzyki: P. Richling Wincenty; C) Nauki spiewu solowego: P. Niedzielski Stanisław; D) Nauki gry na fortepianie: P. Barabasz Wiktor, P. Blaschke Józef, P. Molenda Daniel, P. Płachecki Antoni, P. Richlieg Wincenty, P. Siérosławski Józef; E) Nauki gry na skrzypcach: P. Singer Wincenty; F) Nauki gry na organach: P. Richling Wincenty G) Nauki elementarnej śpiewu chórowego (bezpłatnej i obowiązkowej): P. Niedzielski Stanisław; H) Ogłoszenie dotyczące nauki gry na wiolonczeli później nastąpi.

Nauka gry na instrumentach jakoteż nauka śpiewu solowego odbywać się będą zbiorowo dla 2 najwięcej 3 uczniów równocześnie w jednej godzinie lekcyi; każdy uczeń obowiązany jest przez całą godzinę lekcyi brać w nauce udział wskazany przez nauczyciela.

Nauka gry na instrumentach, jakoteż nauka przedmiotów tutaj nie wymienionych rozpocząć się może, jeżeli się dostateczna ilość uczniów na takowe zapisze.

Przy końcu roku szkolnego wydawać będzie szkoła uczniom świadectwa postępu.

WPISY odbywają się w kancelaryi Towarzystwa (plac Szczepański Nr. 240) od godziny 12 do 1 w południe i od 5 do 6 wieczór codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt. (2229-1-2)

Z Wydziału Towarzystwa Muzycznego.

Krakow, dnia 24 sierpnia 1881 r.

Najlepszy smalec wieprzowy,

wszystkie gatunki **słoniny, sadła, salami, śliwek, powideł** i inne produkta wiejskie sprzedaje po najtańszych cenach (2139-1-3)

Drach & Herrmann,

Budapest, V., Bezirk, Arpad utcza 10.

Wszech nauk lekarskich

Dr Witold Jaroszyński

ordynuje od 1go września b. r.

w Meran w Tyrolu.

Mieszka w willi Koch, Landstrasse Nr. 261. (1966-7-12)

W pensyonacie dla panien

TEODORY JAWORSKIEJ

w Krakowie pod L. 264 przy ulicy Sławkowskiej.

Wpis uczennic rozpocznie się z dniem 22 sierpnia, **wykład** zaś **nauk** z dniem 5 września

Jak dotąd, tak i nadal, **panienki uczęszczające do szkół publicznych,** mogą znaleźć pomieszczenie i wikt pod umiarkowanemi warunkami. Obok wszelkich wygód domowych i troskliwej opieki, zapewnia się ciągła konwersacya w językach francuskim i niemieckim, z rodowitemi cudzoziemkami, w Zakładzie zostającemi. — Na żądanie nauka muzyki, śpiewu i tańców.

Porozumienie ustnie lub na piśmie. (2179-3-5) **Teodora Jaworska.**

J. F. FISCHER

w Krakowie,

Rynek gł. Nr. 33, linia A.—B.

Handel towarów korzennych,

SKŁAD PAPIERU

Materyałów pisemnych i rysunkowych,

oraz

PRZYBORÓW SZKOLNYCH I KANCELARYJNYCH.

Pracownia

Monogramów, Inicyałów i Biletów wizytowych

założ. w r. 1799,

poleca przy nadchodzącym roku szkolnym wszelkie artykuły w zakres handlu tego wchodzące, a mianowicie:

Najrozmaitsze gatunki papieru, wielki wybór zeszytów szkolnych własnego nakładu, oraz **E Musila** (zaleconych przez Wys. Radę Szkolną krajową) **M. Greinera** zeszytów kaligraficznych i innych, oraz wszelkie przybory do pisania, rysunku i malowania, w ogólnie znanej wyborowej jakości, po cenach najumiarkowańszych.

Poleca szczególnie między innemi artykułami nowe patentowane torebki szkolne z zaręczeniem czteroletniej trwałości.

Posiada w zapasie papiery listowe i koperty tak oryginalne angielskie, jak również wyrobu krajowego, w kasetkach lub zwykłem opakowaniu.

Wykonywuje monogramy i inicyały, także nagłówki drukowane na papierach i kopertach, oraz bilety wizytowe **we własnej nowo założonej pracowni,** zaopatrzonej w monogramy i czcionki nowe, w najnowszych kształtach.

Cenniki (ze znacznie zniżonemi cenami) oraz wzory papieru i zeszytów rozsyła na żądanie franco.

Zamówienia zamiejscowe wykonywują się najdokładniej odwrotną pocztą za zaliczeniem lub nadesłaniem należytości.

Dla uniknienia pomyłek z podobnymi adresami tutejszymi, upraszam o dokładne adresowanie: (2110-5-10)

J. F. FISCHER

w Krakowie, linia A.—B.

W XIVtym roku szkolnym

konc. pierwszego wojskowego kursu szkolnego

dnia 1 września rozpoczyna się nowy kurs przygotowawczy dla **jednorocznych ochotników;** d. 1 października takiż kurs dla **egzaminów kadeckich.** Pensyonat. Program w zakładzie: Wiedeń, Kolowratring Nr. 9. (2140-1-10

S. Barrault, c. k. major.

J. ANDIELA nowo wynaleziony proszek zamorski



zabija **pluskwy, pchły, karakony, mole, mrówki, muchy, mokrzyce, kleszcze** wogóle wrzelkie owady niemal z naadnatralną szybkością i pewnością w ten sposób, że z istniejącego zalągu owadów **niepozostaje ani śladu.**

Prawdziwy i tani do nabycia

w handlu materyałów aptecznych

J. Andiela w Pradze

13 „zum schwarzen Hund“ Husgasse 13 (13 Dominikanergasse 13, 11 Kettengasse 11).

W Krakowie mają na składzie pp. J. Trauczyński apt. A. Radler apt. A. Hawełka kupiec, J. Nerstheiner skład książek.

we Lwowie Z. Rucker apt. (1647-6-9)

Składy są na prowincyi wszędzie gdzie wywieszono dotyczące plakaty.

Zawiadamia się niniejszem Szanownych Rodziców i Opiekunów, że od 1go września b. r. rozpoczyna się udzielać **lekcye fortepianu** od samych początków jakoteż i wyższej muzyki.

Wiadomość w domu WP. Myśliwcowej, ulica Mikołajska L. 459, pierwsze piętro, w oficynie. *P. R.*

(2226-2-3)

ZAKŁAD

wychowawczo-naukowy męzki

Tomasza Hendla.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że szkoła ludowa połączona z Zakładem moim wychowawczym i naukowym w Krakowie (**ul. Bracka Nr 159.**) reskryptem Jego Excellencyi p. Ministra oświaty z d. 19 listopada 1880 r. L. 18288, podniesioną została do rzędu Szkół publicznych, z prawem wydawania świadectw w Państwie ważność mających.

Kurs nauk rozpoczynam na rok szkolny 1881/2 w dniu 1 września tak z uczniami przychodnimi, jako też w Zakładzie moim stale umieszczonymi. (1850-11-13)

Wjazd Cesarski do Krakowa

z oryginału

JULIUSZA KOSSAKA,

akwarelodruk, wykonany w pierwszorzędnym zakładzie artystycznym G. Seitza w Wandsbeck, na pięknym kartonie, wielkość 72—105 ctm., (2022-12-12)

wyszedł nakładem firmy

Kutrzeba i Murczyński

W KRAKOWIE.

Cena 1 egzempl. 12 złr.

Przy odbiorze większej ilości odpowiedni rabat.

Na prowincyę posyłamy franco.

W Zakładzie

naukowo-wychowawczo żeńskim

Eufemii Niesiołowskiej

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod L. 324,

kurs nauk rozpocznie się z dniem 1 września r. b. Wpis uczennic od d. 20 sierpnia.

Udziela się tamże prócz nauk szkolnych języki obce, jako to: francuski, angielski, niemiecki, muzyka, śpiew, rysunki i malarstwo. Konwersacya ciągła w obcych językach z cudzoziemkami zastającemi w Zakładzie. Szanowni Rodzice lub Opiekunowie życzący swe córki umieścić w tymże Zakładzie raczą się wcześniej zgłaszać listownie lub osobiście. Programy na żądanie przesyłane. (2003-7-7)

Deutsches

Lehr- und Erziehungs-Institut

L. Tschapka, Domherrengasse N. 125.

8-klassige höhere Töchterschule

verbunden mit einem

Pensionate u. Fröbel'schen Kindergarten.

Unterricht in allen Schulgegenständen. Sprachen: Deutsch, Polnisch, Französisch u. Englisch. Lehrkurs v. 1. September. Institutspreise mässig. Einschreibungen täglich. Prospekte gratis.

(2239-6-10) **L. Tschapka,** Vorsteherin.

Dla PP. Gospodarzy!

4 buhaje 1—1¾ rocz., rasy Kuhlandzkiej, są po cenach umiarkowanych do sprzedania.

Jest także **60 sztuk używanych worów chmielowych** po cenie 2 złr. 50 cnt. za sztukę do zbycia. (2216-2-3)

Zarząd dóbr i browaru w Okocimie.

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Odpowiedziąlny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*